
STANFORD UNIVERSITY
LIBRARIES

Kazimierz Łapczyński



Flora Litwy

w Panu Tadeuszu



KRAKÓW
G. GEBETHNER I SPÓŁKA
1894

FLORA LITWY

W PANU TADEUSZU.

KAZIMIERZ ŁAPCZYŃSKI



FLORA LITWY

W PANU TADEUSZU



KRAKÓW
G. GEBETHNER I SPÓŁKA
1894.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarz. Jana Gadowskiego.

WSTĘP.

Że *Pan Tadeusz* jest najznakomitszym utworem polskiej poezyi, sąd to dziś ustalony w piśmiennictwie. Grecy wybornie znali *Iliadę* i *Odysseę;* Włosi *Boską komedyę;* naszym obowiązkiem znać litewską epopeę. Nie jedno o niej cenne studyum już posiada nasza literatura.

Sądząc, że Mickiewiczowskie arcydzieło, nietylko pod względem estetycznym, ale i pod wszelkimi innymi wypada rozpatrywać, spisałem *Florę Litwy,* zamkniętą w *Panu Tadeuszu.* Prócz grzybów, których nie tykam, i roślin kwiatowych zagranicznych, np. cyprysu, cytryny, lauru, oliwki, migdału, kaktusu, aloesu, mahoniu, sandału, figi i t. d., samych roślin kwiatowych litewskich obejmuje *Pan Tadeusz* 89. W tej liczbie mieści się 50 roślin dziko rosnących i 39 hodowanych. Duża to liczba, jeżeli mieć będziemy na względzie, że cała akcya poematu odbywa się na paru milach kwadratowych, w kraju równym, dość daleko posuniętym ku północy.

Homer w *Odyssei* oprowadza swego bohatera po

śródziemno-morskich wybrzeżach od Azyi Mniejszej do Sycylii; Telemaka przewozi końmi przez Peleponez, opisuje szczegółowo wyspę Itakę, a mimo to (w tłómaczeniu Bronikowskiego, które ma być dosłowne), naliczyłem tylko 32 rośliny. Odtrąciwszy zioła cudowne, jeszcze ich mniej będzie. Ciągle się powtarza pszenica, drzewo oliwne i winograd.

W *Panu Tadeuszu* wzmianki o niektórych roślinach są niejednokrotne i dość obszerne; inne rośliny wchodzą tylko do porównań i przenośni. Rzuciwszy okiem na całkowity spis, budzi się w umyśle podejrzenie, czy Mickiewicz nie czuwał nad tem, żeby wiele coraz innych litewskich roślin przedstawić i nadać poematowi nawet pod względem flory, jak najwięcej miejscowego kolorytu. Zdumiewająca bo jest harmonia, jaka w zestawieniu gatunków panuje. Żadna z najważniejszych roślin nie została pominięta i żadna się zbyt często nie powtarza. Jest we wszystkiem miara i pewna dokładność. Pamięć wrażeń miał Mickiewicz tak doskonałą, że roślinność Litwy przedstawia się, jakby żywcem z natury brana, chociaż pisząc *Pana Tadeusza* już autor przeszło od dziesięciu lat Litwy nie oglądał.

Z drzew dziko w całej Litwie rosnących, brak w *Panu Tadeuszu* tylko dwóch rodzajów: wiązu i jesionu; ale nie są to wcale główni przedstawiciele litewskich lasów. Nie wiele ich rośnie na Litwie i nigdzie się gromadnie nie trafiają. O niektórych rodzajach krzewów także niema wzmianki, np. o trzmielinie, sakłaku,

suchodrzewku, świdwie, berberysie i t. d., ale nie są to krzewy tak pospolite, jak leszczyna, kalina, łoza i t. p., których nie pominięto. Z roślin zielnych zrazu zwraca uwagę nieobecność rozrodzonych na Litwie wybornych poziomek, gdy o jagodach brusznic, czernic, malin i ożyn dobrze Mickiewicz pamięta. Ale po dokładniejszem rozpatrzeniu się widzimy, że zdarzenia dziesięciu pierwszych ksiąg odbywają się podczas żniw 1811 roku, a wypadki księgi XI i XII na wiosnę 1812 roku; w obu więc latach nie w epoce dojrzałych poziomek; i bardzo słusznie, że ich nie oglądamy na soplicowskich ucztach. Niema ani jednej wzmianki w *Panu Tadeuszu* o kartoflu, ale w roku 1811 nie była to jeszcze tak ważna roślina gospodarska, jak dziś na Litwie.

Florę rozdzieliłem na dwa wielkie działy: *A)* Rośliny kwiatowe dziko na Litwie rosnące, i *B)* Hodowane. Rośliny każdego działu uszykowałem chronologicznie: która pierwej w *Panu Tadeuszu* występuje, i u mnie ma starszy numer; ale gdy raz została zapisaną, to nie przechodzę do drugiej rośliny, póki nie wyliczę wszystkich miejsc poematu, gdzie są wzmianki o pierwszej.

Spisów dałem dwa: alfabetyczny nazw Mickiewiczowskich i łaciński systematycznie ułożony.



A) Rośliny kwiatowe dziko na Litwie rosnące.

1. Lipa.

We wstępie do *Pana Tadeusza* spotykamy pierwszą roślinę kwiatową: lipę.

Jedyna kraina, mówi Mickiewicz, gdzie jest trochę szczęścia, to kraj lat dziecinnych. Pamiętamy w nim wszystko:

Od lipy, która koroną wspaniałą
Całej wsi dzieciom użyczała cienia;
Aż do każdego strumienia, kamienia —
Jak każdy kącik ziemi był znajomy,
Aż po granicę, po sąsiadów domy!

Na następnej stronicy wstępu taż sama lipa znowu się ukazuje:

Tak za dni moich, przy wiejskiej zabawie,
Czytano nieraz pod lipą na trawie
Pieśń o Justynie, powieść o Wiesławie....

Z powodu lip przytaczam z Księgi IV wyjątek ze wspaniałej przemowy do drzew litewskich:

Drzewa moje ojczyste! Jeśli niebo zdarzy
Bym was oglądał znowu, przyjaciele starzy,
Czyli was znajdę jeszcze? Czy dotąd żyjecie?
Wy, koło których niegdyś pełzałem jak dziecię....
Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie,

Wiekami wydrążonym, jakby w dobrym domie
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać za stołem?
Czy kwitnie gaj Mendoga pod farnym kościołem?
I tam, na Ukrainie, czy się dotąd wznosi
Przed Hołowińskich domem nad brzegami Rosi,
Lipa tak rozrośniona, że pod jej cieniami
Sto młodzieńców, sto panien szło w taniec parami?

W objaśnieniach pisze Mickiewicz, że niedaleko fary nowogródzkiej rosły starożytne lipy, których wiele wycięto około 1812 roku (gaj Mendoga).

O baublisie będzie mowa gdy przyjdzie kolej na dąb.

W przemowie do drzew litewskich, po przytoczonym powyżej wyjątku, następuje ubolewanie, że tępiąca lasy siekiera

Nie zostawia przytułku ni leśnym śpiewakom,
Ni wieszczom, którym cień wasz tak miły jak ptakom.
Wszak lipa czarnoleska na głos Jana czuła
Tyle rymów natchnęła!...

W Księdze IX jeszcze raz lipy występują:

O dworze soplicowski! Jeśli dotąd całe
Świecą się pod lipami twoje ściany białe,
Jeśli tam dotąd szlachty sąsiedzkiej gromada
Za gościnnymi stoły Sędziego zasiada,
Pewnie tam piją często za Konewki zdrowie:
Bez niego jużby było dziś po Soplicowie!

Na Litwie dziko rośnie tylko jeden gatunek lipy: l i p a d r o b n o l i s t n a *(Tilia parvifolia Ehrh.)*. Lipy z gaju Mendoga są to l i p y d r o b n o l i s t n e. Wszystkie inne, wyżej wzmiankowane, prawdopodobnie także d r o b n o l i s t n e, chociaż wypadkowo mogłyby być w i e l k o l i s t n e *(Tilia grandifolia Ehrh.)*. Gatunek to południowo-europejski, u nas dziko tylko w sąsiedztwie Karpat i w górach Św. Krzyskich rośnie; ale po całym kraju jest rozpowszechniony, jako drzewo hodowane.

Lipa należy do rodziny lipowatych, której jeden tylko rodzaj *Tilia* rośnie w Europie; pozostałe zaś rodzaje, w liczbie 39, zawierających przeszło 270 gatunków, przebywają po większej części między zwrotnikami w klimatach gorących. Wszystkie nasze drzewa mają krewnych blizko siebie, jedna lipa jest u nas jakby na wygnaniu, cała rodzina zamieszkuje daleko.

W Europie rośnie pięć gatunków lipy, nie licząc gatunków wątpliwych. Nasza lipa drobnolistna zajmuje znaczny kawał Europy, gdyż nie rośnie tylko w północnej Rosyi, w północnej Skandynawii, w Szkocyi, w Holandyi, na półwyspie Iberyjskim, w znacznej części Turcyi i w Grecyi.

2. Bławatek.

W ostatnich wierszach wstępu powiada Mickiewicz, że wieszczom droższy, niż laur Kapitolu:

Wianek rękami wieśniaczki usnuty
Z modrych bławatów i zielonej ruty.

Po takiej odezwie, chyba jest niestosownie ubierać laurami Mickiewicza?

Nasz genialny poeta, widocznie jak Wilhelm I, bardzo lubił bławatki, skoro nietylko (we wstępie) nad laur je przenosi, ale w Księdze V przystraja nimi swoją ulubienicę Zosię, przygotowującą się do pierwszego występu w Soplicowskiem towarzystwie:

Pokojowa zaś świeżo zebrane bławatki
Uwiązawszy w plecionkę, daje Telimenie,
Ta ją do głowy Zosi przyszpila uczenie,
Z prawej strony na lewo: kwiat od bladych włosów
Odbijał bardzo pięknie, jak od zboża kłosów!

W księdze XI, w pięknym obrazie ludu klęczącego przed kościołem, bławatek występuje pod skróconą nazwą bławatu:

Wyszła msza. Nie obejmie świątynia maleńka
Całego zgromadzenia: lud na trawie klęka,
Patrząc we drzwi kaplicy, odkrywają głowy.
Włos litewskiego ludu biały albo płowy
Pozłacał się jako łan dojrzałego żyta;
Gdzieniegdzie krasna główka dziewicza wykwita,
Ubrana w świeże kwiaty, albo w pawie oczy
I wstęgi rozplecione, ozdoby warkoczy;
Wśród głów męskich, jak w zbożu bławat i kąkole.
Klęczący, różnobarwny tłum okrywa pole;
A na głos dzwonka, niby na wiatru powianie
Chylą się wszystkie głowy, jak kłosy na łanie.

Bławatek *(Centaurea Cyanus L.)* należy do rodziny złożonych. Dziko rośnie w całej Europie, z wyjątkiem polarnych okrain, południowej Hiszpanii i południowej Grecyi. Na Litwie i w Królestwie więcej bławatków, niż na Podolu i Ukrainie.

3. Świerzop.

Na początku Księgi I w opisie pól nadniemeńskich jest pierwsza i ostatnia wzmianka o świerzopie, nazywanym na Mazowszu łopuchą albo ognichą.

...Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała.

Ognicha *(Raphanus Raphanistrum L.)*, u Jundziłła: rzodkiew świrzepa, jest to roślina Krzyżowa u nas pospolita jako chwast między zbożem rosnący, o kwiatkach bursztynowej barwy. Świerzop czyli ognicha rozradza się prawie w całej Europie, z wyjątkiem dalekiej północy i okolic nadwółżańskich.

4. Dzięcielina.

W tylko co przytoczonych dwóch wierszach z Księgi I była pierwsza wzmianka o dzięcielinie. W Księdze VI po raz drugi dzięcielinę spotykamy, nie na polu tym razem, ale skoszoną w rycerskiej stajni Maćka nad Maćkami, gdzie rozpięta kolczuga

I pierścieniowaty pancerz służą za drabinę,
W którą chłopięc zarzuca źrebcom dzięcilinę.

Do dziś dnia w wielu miejscowościach Litwy (np. w święciańskiem) koniczynę nazywają dzięcieliną. Mowa wprawdzie w powyżej przytoczonych dwóch miejscach poematu o dzięcielinie czyli koniczynie hodowanej; a mianowicie o koniczynie łąkowej *(Trifolium pratense L.)*, że jednak ten gatunek i dziko na Litwie rośnie, więc dzięcielinę wpisałem pod literę A. Forma hodowana niewiele się różni od dzikiej. Na Litwie prócz koniczyny łąkowej rośnie dziko 12 gatunków koniczyny. Koniczyna łąkowa w stanie dzikim przebywa w całej Europie, z wyjątkiem Grecyi i Archipelagu. Nawet stref arktycznych się nie lęka, zmieniwszy się tylko nieco, aby się przystosować do północnych warunków. Koniczyna należy do rodziny Groszkowych.

5. Grusza.

Na początku Księgi I opis pól nadniemeńskich kończy dwuwiersz:

A wszystko przepasane, jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej zrzadka ciche grusze siedzą.

W Księdze III Telimena mówi gniewnie o owocu gruszy:

Telimena kończyła: „Byłam jej piastunką,
Jestem krewną, jedyną Zosi opiekunką.

Nikt oprócz mnie nie będzie myślał o jej szczęściu".
— „A jeśli ona szczęście znajdzie w tem zamęściu?
Rzekł Sędzia, wzrok podnosząc; — jeśli Tadeuszka
Podoba?" „Czy podoba? To na wierzbie gruszka,
Podoba, nie podoba: a to mi rzecz ważna!

W Słowniku Lindego przy gruszkach na wierzbie zacytowany jest tylko Satyr polski Rysińskiego i komedye Bohomolca. Niezbyt więc dawne musi być przysłowie. W jaki sposób powstało? Każdemu wolno snuć domysły. Chodząc ze strzelbą w okolicach Tyflisu, spotykałem niekiedy w skalistych zaroślach dziką niewielką gruszę *(Pirus salicifolia L.)* dobrze nazwaną, bo liście do złudzenia wierzbę przypominają. Gruszki mieszczą się na wierzchu krzaka i są mniej więcej wielkości Małgorzatek. Gruszka ta, podług Ledeboura, rośnie i z tej strony kaukaskiego grzbietu nad Kubanią i Terekiem. Przypuszczam, że *Pirus salicifolia* brała udział w powstaniu przysłowia. Może ktoś mówił o niej prawdę, nie uwierzono mu, a drwinki z opowiadania rozbiegły się daleko.

W tejże Księdze III grusza służy jako porównanie. Przy obiedzie, gdy gajowy dał znać o niedźwiedziu, Wojski wybrany jednogłośnie wodzem wyprawy

Pociągnął złocistego z zanadrza łańcuszka,
Na którym wisiał gruby zegarek jak gruszka:
„Jutro, rzekł, pół do piątej, przy leśnej kaplicy
Stawią się bracia strzelcy, wiara obławnicy".

W Księdze XII jeszcze gruszki, prawdopodobnie z czekolady lub cukru.

Ale tymczasem wielki serwis barwę zmienił
I odarty ze śniegu, już się zazielenił;
Bo lekka, ciepłem letniem powoli rozgrzana
Roztopiła się lodu cukrowego piana
I dno odkryła, dotąd zatajone oku.
Więc krajobraz przedstawił nową porę roku,
Zabłysnąwszy zieloną, różnobarwną wiosną.

Wychodzą różne zboża, jak na drożdżach rosną;
Pszenicy szafranowej buja kłos złocisty,
Żyto ubrane w srebra malarskiego listy,
I gryka wyrabiana sztucznie z czekolady,
I kwitnące gruszkami i jabłkami sady.

Przytoczone powyżej z Księgi I grusze cicho siedzące na miedzach, są to grusze pospolite (*Pirus communis L.*) rosnące dziko nietylko na Litwie, ale w całej Europie, z wyjątkiem Norwegii, północnej Szwecyi, Finlandyi, północnej Rosyi, Grecyi i Turcyi.

Na Litwie i w Królestwie grusze pospolite często się trafiają po lasach, ale gromadnie nie rosną. Lud taki ma wstręt do wycinania grusz, że gdy las przeznaczony na pole ulega wytępieniu, grusze tylko zostają ocalone. Nikt ich na miedzach nigdy u nas nie sadzi, są to resztki lasu. Baczny obserwator z wieku grusz na polach wnioskuje, od ilu lat ziemia jest uprawianą. Gdy niema ani jednej gruszy, najczęściej znak to bardzo dawnego wyniszczenia lasów.

Grusza należy do rodziny Różowatych.

6. Brzoza.

W Księdze I po wezwaniu Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej (nie zaś Muzy, jak to było we zwyczaju u naszych klasyków), następuje opis pól nadniemeńskich. Przytoczone powyżej dwa wiersze o gruszach siedzących na miedzy, zamykają ten obraz. Następuje opis dworu:

Wśród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki....

W Księdze III znowu wzmianka o tym gaju, tym razem Hrabia widzi, jak snują się po nim elizejskie cienie; jest to grzybobranie.

Był gas zrzadka zarosły, wysłany murawą,
Po jej kobiercach, na wskróś białych pniów brzozowych,
Pod namiotem obwisłych gałęzi majowych,
Snuło się mnóstwo kształtów....

W tejże Księdze III w opisie litewskich lasów przypada brzozie miejsce zaszczytne. Grono drzew i krzewów stanęło niby do tańca panny i młodzieńce.

. . . . Stoi pośród grona
Para nad całą leśną gromadę wzniesiona
Wysmukłością kibici i barwy powabem:
Brzoza biała, kochanka, z małżonkiem swym grabem.

O stronnicę dalej Tadeusz oburzony na Telimenę i Hrabiego za ich zachwyty nad roślinami zagranicznemi, a pogardę dla wszystkiego, co swoje, staje w obronie drzew litewskich. Mówi z lekceważeniem o aleosie, cytrynie i cyprysie:

Mówią, że bardzo smutnie wygląda na grobie;
Jest to jak lokaj Niemiec we dworskiej żałobie,
Nieśmiejący rąk podnieść ani głowy skrzywić,
Aby się etykiecie w niczem nie sprzeciwić.
Czyż nie piękniejsza nasza poczciwa brzezina,
Która jako wieśniaczka kiedy płacze syna,
Lub wdowa męża, ręce załamie, roztoczy
Po ramionach do ziemi strumienie warkoczy?
Niema z żalu, postawą jak wymownie szlocha!
Czemuż pan Hrabia, jeśli w malarstwie się kocha,
Nie maluje drzew naszych, pośród których siedzi?
Prawdziwie będą z pana żartować sąsiedzi,
Że mieszkając na żyznej litewskiej równinie,
Malujesz tylko jakieś skały i pustynie".

W Księdze V bardzo humorystycznie opowiedziane zrywanie się Telimeny, podskoki, przysiadania, klękania, kręcenie się po darninie.

Skoczył Tadeusz myśląc, że jest pomieszana,
Lub ma wielką chorobę. Lecz z innej przyczyny
Pochodziły te ruchy.

U blizkiej brzeziny
Było wielkie mrowisko; owad gospodarny
Snuł się wkoło po trawie ruchawy i czarny....

W Księdze VI w opisie zaścianka Dobrzyńskich, odmalowana siedziba Maćka nad Maćkami, czyli Kurka na kościele, jako w wielkiem zaniedbaniu zostająca:

Bo brama sterczy bez wrót, ogrody bez płota
Nie zasiane; na grzędach już porosły brzózki.

Na końcu tejże Księgi VI znowu brzozy. Do Maćka nad Maćkami przybywają posłowie od zebranej szlachty na plebanii.

Zdala witając starca nizkimi ukłony,
Rzekli: „Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony".
„Na wieki wieków amen" starzec odpowiedział;
A gdy się o ważności poselstwa dowiedział,
Prosi do chaty. Weszli, zasiadają ławę;
Pierwszy z posłów stał w środku i jął zdawać sprawę.
Tymczasem szlachty coraz gęściej przybywało:
Dobrzyńscy prawie wszyscy, sąsiadów niemało
Z okolicznych zaścianków zbrojni i bezbronni,
W kałamaszkach i bryczkach, i piesi i konni.
Stawią wozy, podjezdki do brzezinek wiążą,
Ciekawi skutku narad, koło domu krążą....

W Księdze XI siedzi na przyzbie domu Gerwazy z Protazym:

Ale starce miód piją, tabakierką z kory
Częstując się nawzajem, toczą rozhowory.

Nie potrzebował Mickiewicz objaśniać, z jakiego drzewa była kora, bo każdy wie, że z brzozy.

Prócz brzóz karłowatych dwie tylko odmiany brzozy, jako drzewa, rosną dziko na Litwie: B r z o z a b i a ł a *(Betula alba L.)* i b r z o z a o m s z o n a *(B. pubescens Ehrh.)*. Ostatnia rzadko się trafia. Wszystkie brzozy w *Panu Tadeuszu* są b r z o z y b i a ł e. Drzewo to w Europie środkowej i północnej

ma obszerny zasiąg, tylko na południu nie rośnie. Niema naszej brzozy w środkowej i południowej Portugalii, w południowej i wschodniej Hiszpanii, w południowej Francyi, we Włoszech i za Bałkanami. Brzoza należy do rodziny Miseczkowatych.

7. Topola.

Przy brzozie przytoczyłem z Księgi I początek opisu dworu. Teraz podaję dalsze trzy wiersze:

Świeciły się zdaleka pobielane ściany,
Tem bielsze, że odbite od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.

W Księdze III po raz drugi występują topole, w pięknym opisie litewskich lasów:

A dalej, jakby starce na dzieci i wnuki
Patrzą, siedząc w milczeniu, tu sędziwe buki,
Tam matrony topole....

Trzecia i ostatnia wzmianka o topolach jest w Księdze X w mistrzowskim obrazie ciszy przed burzą:

I była chwila ciszy; i powietrze stało
Głuche milczące, jakby z trwogi oniemiało,
I łany zbóż, co wprzódy kładąc się na ziemi
I znowu w górę, trzęsąc kłosami złotemi,
Wrzały jak fale; teraz stoją nieruchome
I spoglądają w niebo, najeżywszy słomę.
I zielone przy drogach wierzby i topole,
Co pierwej jako płaczki przy grobowym dole,
Biły czołem, długiemi kręciły ramiony,
Rozpuszczając na wiatry warkocz posrebrzony,
Teraz jak martwe, z niemej wyrazem żałoby,
Stoją nakształt posągów sybilskiej Nioby.
Jedna osina drżąca wstrząsa liście siwe.

Po pięknej poezyi prozaiczne pytanie: jakich gatunków są topole w trzech przytoczonych miejscach *Pana Tadeusza?* Na Litwie dziko rośnie trzy gatunki topoli: osiczyna *(Populus tremula L.),* sokora *(P. nigra L.)* i białodrzew *(P. alba L.).* Osinę nazywa Mickiewicz, jak tylko co widzieliśmy, nazwą gatunkową; sokora podobno rośnie na Litwie tylko na jednej wyspie Niemna, niedaleko Merecza. A więc topole z Ksiąg III i X są topolami białemi czyli białodrzewem. Topola ta trafia się w litewskich lasach, a że w parkach i koło dróg; podobnie jak w Wilanowie pod Warszawą dorasta rozmiarów olbrzymich, więc uzyskała u Mickiewicza nazwę „leśnej matrony". Spód liści u młodego białodrzewu jest biały, u starego szaro-biały, czyli: topola ta ma „warkocz posrebrzony". Ale topole z Księgi I, rosnące przy soplicowskim dworze, nic srebrnego nie mają, gdyż wyraźnie powiedziano, że są „ciemnej zieleni", a więc to nie białodrzew, ale jeden z gatunków topoli zagranicznych, hodowanych na Litwie. Na początku naszego wieku pospolicie hodowano na Litwie dwa gatunki: topolę kanadyjską *(Populus monilifera Ait.)* i piramidalną *(P. pyramidalis Rozier).* Pierwsza ma liście białawe, więc nie „ciemnej zieleni"; stąd wynika, że przy soplicowskim dworze rosły topole piramidalne. Były te topole bardzo gęsto sadzone, jak to się i dzisiaj trafia; gdyż inaczej przy swojej wysmukłości, nie broniłyby dworu „od wiatrów jesieni". Gdy ukończywszy spis roślin dziko na Litwie rosnących, przejdę do hodowanych (B), topola piramidalna dostanie osobny numer. Dlatego tutaj między rośliny dziko rosnące się dostała, że nie chciałem rzeczy o topolach rozdzielać. Obecny Nr. 7 odnosi się tylko do białodrzewu. Drzewo to rośnie dziko w całej Europie z wyjątkiem Irlandyi, Skandynawii i północnej Rosyi; ale i w tych krajach, a mianowicie w Danii i południowej Szwecyi, jest rośliną przyswo-

joną, używaną do wysadzania dróg. Rodzaj Topola należy do rodziny Wierzbowatych.

8. Pokrzywa.

W Księdze I Tadeusz, którego nawet jeszcze imienia nie znamy, wbiega do panieńskiego pokoju.

Podróżny stanął w jednem z okien; nowe dziwo:
W sadzie, na brzegu niegdyś zarosłym pokrzywą
Był maleńki ogródek....

W Księdze VI po raz drugi spotykamy pokrzywę w zaścianku Dobrzyńskich. Dom Maćka nad Maćkami stał między karczmą i kościołem. Obok domu lamus, spichrz, gumno, obora i stajnie.

Wszystko nadzwyczaj stare, zgniłe. Domu dachy
Świeciły się jak gdyby od zielonej blachy,
Od mchu i trawy, która buja jak na łące.
Po strzechach gumien, niby ogrody wiszące
Różnych roślin: pokrzywa i krokos czerwony,
Żółta dziewanna, szczyru barwiste ogony....

W Księdze VIII, podczas nocnego zajazdu, Hrabia uderzył płazem Asesora.

Padł zgłuszony Asesor i skrył się w pokrzywy,
Wszyscy myśleli, że był ranny lub nieżywy.

Takiemu znawcy i wielbicielowi poezyi ludowej jak Mickiewicz, być może, że przypomniała się piosnka gminna o Kubusiu, grabiącym w niedzielę siano; bo i rym ten sam:

„Upadł w pokrzywy, i Kubuś nieżywy!“

W Księdze następnej jeszcze się raz z tym samym rymem spotykamy. Będzie to na samym końcu Księgi; o cztery karty wpierw mamy wielką kępę pokrzyw na środku obszer-

nego soplicowskiego dziedzińca. Konewka małe w początku bitwy, dał męstwa dowody: nie ufał sobie naczczo. Dopiero nawiedziwszy kufę ze spirytusem, poprawił czapkę, podsypał panewkę

I spojrzał na plac boju. Widzi że błyszcząca
Fala bagnetów szlachtę bije i roztrąca.
Przeciw tej fali płynie; schyla się do ziemi
I nurkuje pomiędzy trawami gęstemi
Środkiem dziedzińca, aż tam gdzie rosła pokrzywa;
Zasadza się, a Saka gestami przyzywa.

O cztery wiersze niżej:

Już szereg jegrów w marszu na pokrzywę wkracza...

A na końcu IX Księgi

Długo szukano Płuta, on w krzaku pokrzywy
Zarywszy się głęboko, leżał jak nieżywy...

Wszystkie pokrzywy w *Panu Tadeuszu* są to pokrzywy zwyczajne *(Urtica dioica L.)*, bo drugi litewski gatunek żegawka *(Urtica urens L.)* nigdy tak wysoko nie wyrasta, żeby się ludzie mogli w niej ukrywać. Pokrzywa zwyczajna włóczy się za człowiekiem po całej kuli ziemskiej, jak zwierzę domowe; najczęściej pilnując się ludzkich siedzib. Należy ona do wielkiej rodziny Pokrzywowatych, której członkowie głównie zamieszkują klimat gorący. Są między niemi drzewa wspaniałe.

9. Lilia jezior.

W wielkiej sieni zamkowej goście zasiadają do wieczerzy. (Księga I) Tadeusz choć młody, wysoko usiadł przy damach. Między nim i stryjaszkiem puste miejsce pozostało. Jest ono dla niego zagadką. Roztargniony nie zmienia Podkomorzance talerzy, nie nalewa szklanki. Puste miejsce go nęci.

Po tem miejscu biegało domysłów tysiące,
Jako po deszczu żabki na samotnej łące;
Śród nich jedna króluje postać, jak w pogodę
Lilia jezior, skroń białą wznosząca nad wodę.

Lilia jezior mickiewiczowska, zaszczycona tak pięknym wierszem, to *(Nymphaea alba L.)* najwspanialsza nasza roślina wodna, pospolita na głębiach. Marcin Siennik nazywa ją lilią wodną; Kluk, Jundziłł, Waga i wielu późniejszych autorów nazywają grzybieniem białym. Grzybień nazwa ludowa. *Nymphaea alba* ma bardzo obszerny zasiąg, jak większa część roślin wodnych. W Europie brak jej tylko na krańcach polarnych i na Archipelagu greckim.

10. Chmiel.

Przy wieczerzy po trzeciej potrawie (Księga I) brzęknął w złotą tabakierę Podkomorzy, i zagadując reprymendę Sędziego, która spaść miała na Tadeusza, opowiada po mistrzowsku o pierwszem wtargnięciu do nas mody francuzczyzny. Choć był dzieckiem pamięta jak do ojca

Przyjechał pan Podczaszyc na francuskim wózku.
Pierwszy człowiek co w Litwie chodził po francusku.

W dwukonnej dryndulce zamiast lokajów w kielni siedziały dwa pieski, na kozłach chude Niemczysko.

Nogi miał długie, cienkie, jak od chmielu tyki,
W pończochach, ze srebrnemi klamrami trzewiki,
Peruka z harbaitlem zawieszonym w miechu.
Starzy na ten ekwipaż parskali ze śmiechu,
A chłopi żegnali się, mówiąc, że po świecie
Jeździ wenecki dyabeł w niemieckiej karecie.

Oto pierwsze żartobliwe spotkanie się z chmielem w Pan Tadeuszu. Mowa o chmielu wijącym się po tykach, więc ho

dowanym; ale i dziko ten sam chmiel rośnie na Litwie, o czem dowiadujemy się w Księdze III.

Telimena z Hrabią w Świątyni dumania zachwycają się włoską krainą,

Mieszając tu i owdzie, podróżnych zwyczajem,
Śmiech i urąganie się nad ojczystym krajem.
A przecież wokoło nich ciągnęły się lasy
Litewskie, tak poważne i tak pełne krasy!
Czeremchy, oplatane dzikich chmielów wieńcem,
Jarzębiny ze świeżym pasterskim rumieńcem...

Trzecia z kolei wzmianka w Księdze IV dotyczy znowu chmielu hodowanego w ogrodzie. W Soplicowie ruch wielki; wszystko co żyje wyjeżdża do puszczy na niedźwiedzia. Tadeusz ubrany, chrapie na łóżku. Zaspał. Słońce w otwór okienicy wpada słupem ognistym prosto sennemu na czoło. Budzi się, a Mickiewicz maluje niezrównanego wdzięku obrazek: Zosię w otworze okienicy. Tadeusz podniósł się, widziadło uleciało, tylko usłyszał słowa: „Niech pan wstaje, czas na polowanie! Pan zaspał“. Zerwał się z łóżka, pchnął okienicę, aż trzasła zawiasami,

I rozwarłszy się, w obie uderzyła ściany;
Wyskoczył; patrzył wkoło, zdumiony, zmieszany
Nic nie widział, nie dostrzegł niczyjego śladu.
Niedaleko od okna, był parkan od sadu,
Na nim chmielowe liście, i kwieciste wieńce
Chwiały się: czy je lekkie potrąciły ręce?

W Księdze VI spotykamy znów chmiel hodowany, i znowu jak w Księdze I w humorystycznem malowidle. Mowa jest o wielkich strategicznych zaletach konopi; wiersze te w całości powtórzę, gdy przyjdzie kolej na rośliny hodowane, więc i na konopie. Tutaj koniec tylko tych wierszy przepisuję ze względu na chmielnik.

I stąd to, w czasie bitew, zajazdów, tradowań,
Obie strony nie szczędzą wielkich usiłowań,

Ażeby stanowisko zająć konopiane;
Które z przodu ciągnie się aż pod dworską ścianę;
A z tyłu pospolicie stykając się z chmielem,
Kryje atak i odwrót przed nieprzyjacielem.

W Księdze VIII po dokonanym zajeździe, Gerwazy chce, aby Soplicowo prawnie było zajęte, więc zmusza trzymanego pod strażą Protazego, do ogłoszenia intromisyi. Protazy pozornie się zgadza.

...Wnet akt spiszę, niech mi kto latarkę przyniesie;
A tymczasem ogłaszam: Bracia, uciszcie się!“
I by donośniej mówić, wstąpił na stos wielki
Belek, (pod płotem suszyły się belki),
Wlazł na nie, i zarazem, jakby go wiatr zdmuchnął,
Zniknął z oczu. Słyszano, jak w kapustę buchnął;
Widziano, po konopiach ciemnych, jego biała
Konfederatka, niby gołąb przeleciała.
Konewka strzelił w czapkę, ale chybił celu;
Wtem zatrzeszczały tyki: już Protazy w chmielu.
„Protestuję!“ zawołał; pewny był ucieczki,
Bo za sobą miał łozę, i bagniska rzeczki.

Ostatnia wzmianka o chmielu jest w Księdze IX.

Wielu pierzchło, skryło się w sad, w chmiele nad rzekę,
Kilku wpadło do domu, pod kobiet opiekę.

Chmiel *(Humulus Lupulus L.)* należy do rodziny Pokrzywowatych (Bentham i Hooker), rośnie dziko w całej Europie, z wyjątkiem północnych i południowych okrain. Że w *Panu Tadeuszu* chmiel częściej występuje od wielu innych roślin, może to traf; a może Mickiewicz, wielbiciel pieśni gminnych, umyślnie częściej wspomina roślinę, odgrywającą pierwszą rolę w ludowych pieśniach weselnych.

11. Sosna.

W Księdze II humorystycznie przedstawiona romansowość Hrabiego:

Hrabia lubił widoki niezwykłe i nowe,
Zwał je romansowymi; mawiał, że ma głowę
Romansową; w istocie był wielkim dziwakiem.
Nieraz pędząc za lisem albo za szarakiem,
Nagle stawał, i w niebo poglądał żałośnie,
Jak kot, gdy ujrzy wróble na wysokiej sośnie...

Po raz drugi występuje sosna w Księdze IV w świetnej przenośni. Po zabiciu niedźwiedzia, kazał Wojski rozpalić ognisko.

Bucha ogień, wyrasta szara sosna dymu
I rozszerza się w górze nakształt baldakimu.

Na początku Księgi XI trzecia wzmianka. Wiosną 1812 roku, wieśniacy orząc pola pod jarzynę, pracują leniwie, oglądając się ku zachodowi, dziwiąc się i niepokojąc niezwykle wczesnym powrotem ptastwa.

Bo już bocian przyleciał do rodzinnej sosny
I rozpiął skrzydła białe, wczesny sztandar wiosny...

Chociaż się to niebardzo często zdarza, widziałem gniazda bocianie na sosnach. Jedno na skraju lasu, nad łąką na uschłej sośnie tak wyglądało, jakby je zbudowały bociany, zupełnie bez pomocy człowieka.

Ku końcowi Księgi XI, nowa sosna. Gerwazy pogodzony z Protazym opowiada mu, że Tadeuszowi, gdy był małym chłopczyną, wszystko się udawało, czy wydrzeć na wieży gołębie, czy jemiołę oberwać z dębu,

Czyli z najwyższej sosny złupić wronie gniazdo,
Wszystko umiał; myśliłem, pod szczęśliwą gwiazdą
Urodził się ten chłopiec; szkoda że Soplica!
Któżby zgadł, że w nim zamku powitam dziedzica,
Męża Panny Zofii, mej wielmożnej pani?

W Księdze XII po raz ostatni występuje sosna, tym razem udawana w sławnym serwisie, którego pierwszą metamor-

fozę już widzieliśmy przy gruszy (Nr. 5). Druga przemiana następująca:

Ledwie mają czas goście darów lata użyć,
Darmo proszą Wojskiego żeby je przedłużyć,
Już serwis, jak planeta, koniecznym obrotem
Zmienia porę; już zboża malowane złotem,
Nabrawszy ciepła w izbie, powoli topnieją;
Już trawy pożółkniały, liście czerwienieją;
Sypią się; rzekłbyś, iż wiatr jesienny powiewa;
Nakoniec owe, chwilę przedtem strojne drzewa,
Teraz, jakby odarte od wichrów i szronu,
Stoją nagie: były to laski cynamonu,
Lub udające sosnę, gałązki wawrzynu
Odziane, zamiast kolców, ziarenkami kminu.

Sosna *(Pinus silvestris L.)* rośnie w Europie północnej i środkowej; w południowej tylko w górach. Należy do rodziny Szyszkowych.

12. Marchew.

Któż nie pamięta w Księdze II opisu jarzyn w Soplicowskim ogrodzie?

Był sad.
Drzewa owocne, zasadzone w rzędy,
Ocieniały szerokie pole; spodem grzędy,
Tu kapusta, sędziwe schylając łysiny
Siedzi, i zda się dumać o losach jarzyny;
Tam, plącząc strąki w marchwi zielonej warkoczu,
Wysmukły bób obraca na nią tysiąc oczu.
Owdzie podnosi złotą kitę kukuruza,
Gdzieniegdzie otyłego widać brzuch harbuza,
Który od swej łodygi aż w daleką stronę
Wtoczył się jak gość, między buraki czerwone.

Hrabia (Księga III) przypatruje się rzekomej nimfie w soplicowskim ogrodzie. Ta jedną ręką pękiem strusich piór ogania główki niemowlęce od złotego roju motylów.

. . . . W drugiej ręce
Coś u niej rogatego, złocistego świeci,
Zdaje się, że naczynie do karmienia dzieci,
Bo je zbliżała dzieciom do ust po kolei:
Miało zaś kształt złotego rogu Amaltei.

Hrabia po pierwszej rozmowie z Zosią, po jej odejściu, zupełnie rozczarowany, z załamanemi poglądał rękoma, na snopek mietlicy, którą brał za strusie pióra.

Nie zapomniał naczynia: złocista konewka
Ów rożek Amaltei, była to marchewka!
Widział ją w ustach dziecka pożeraną chciwie,
Więc było po uroku! Po czarach! Po dziwie!

Marchew, *(Daucus Carota L.)* do rodziny Baldaszkowych należąca, rośnie dziko na Litwie, niekiedy obficie zarastając spadzistości trawiaste brzegów Niemna. Dlatego, chociaż w *Panu Tudeuszu* mowa o marchwi ogrodowej, hodowlą przekształconej, zamieściłem ją jednak pod literą A. W Europie marchew dzika ma bardzo obszerny zasiąg; nie rośnie tylko w północnej Skandynawii, w Finlandyi, i w północnej Rosyi.

13. Rokita.

W Księdze II gdy Hrabia spłoszył Zosię w ogrodzie,

Widać na grzędach jaką przeleciała drogą,
Bo liść zielony, w biegu potrącony nogą,
Podnosił się, drżał chwilę, aż się uspokoił,
Jak woda którą ptaszek skrzydłami rozkroił.
A na miejscu gdzie stała, tylko porzucony
Koszyk mały z rokity, denkiem wywrócony,
Pogubiwszy owoce, na liściach zawisał,
I śród fali zielonej, jeszcze się kołysał.

Koszyczek miejscowego był wyrobu, bo **rokita** czyli **rokicina**, *(Salix rosmarinifolia L.)* rośnie dziko na Litwie.

Wiemy nawet kto uplótł ten koszyczek: Sak Dobrzyński, bo w Księdze XII ponury kapral rozpamiętywa:

Jak lubił dla niej nosić kwiaty, pleść koszyczki,
Wybierać gniazda ptasie, robić zauszniczki.

Zasiąg rokiciny w Europie nie bardzo jest obszerny: ogranicza się do środkowej Rosyi, południowej Szwecyi, Danii, północnych Niemiec, Czech, Polski, Austryi i Tyrolu. Rokicina należy do rodziny Wierzbowatych. Jak są zmienne ludowe nazwy roślin, za przykład służyć może rokita. Każdy tatrzański juhas zna rokitę, ale jest to zupełnie inna wierzba: *(Salix silesiaca Willd.)*

14. Jałowiec.

(Juniperus communis L.) do rodziny Szyszkowych należący, raz jeden wspomniany w *Panu Tadeuszu* (Księga II) z powodu wędlin litewskich.

Panie starsze, już wcześniej wstawszy, piły kawę,
Teraz drugą dla siebie zrobiły potrawę,
Z gorącego, śmietaną bielonego piwa,
W którem twaróg gruzłami posiekany pływa.
Zaś dla mężczyzn wędliny leżą do wyboru
Półgęski tłuste, kumpie, skrzydliki ozoru,
Wszystkie wyborne, wszystkie sposobem domowym
Uwędzone w kominie dymem jałowcowym...

Jałowiec pospolity w całej Europie rośnie, z wyjątkiem Grecyi i wysp śródziemnomorskich; na półwyspie Iberyjskim tylko w górach.

15. Agrest.

Gdy Hrabia (początek Księgi) wsunął się do soplicowskiego ogrodu:

Nieszczęściem, trącił krzaki suchego agrestu:
Ogrodniczka, jak gdyby zlękła się szelestu,
Oglądała się wkoło, lecz nic nie spostrzegła,
Przecież ku drugiej stronie ogrodu pobiegła...

Hrabia chyłkiem „skacząc jak żaba“ przyczołgał się w tę stronę ogrodu, a wytknąwszy głowę, ujrzał grupę dzieci i karmiącą je nimfę rożkiem Amaltei (Nr. 12).

Tak zatrudniona, przecież obracała głowę
Na pamiętne szelestem krzaki agrestowe...

Następuje rozmowa, odejście Zosi i rozczarowanie.

Hrabia wcisnął na oczy kapelusz, i wracał
Tamtędy, kędy przyszedł, ale drogę skracał
Stąpając po jarzynach; kwiatach i agreście,
Aż, przeskoczywszy parkan, odetchnął nareszcie!

Chociaż w *Panu Tadeuszu* mowa o agreście hodowanym, przekształconym przez hodowlę, że jednak pierwotyp rośnie dziko na Litwie, więc agrest zamieściłem w Części A. Agrest należy do rodziny Porzeczkowatych, do rodzaju porzeczki, i nazywa się systematycznie *Ribes Grossularia Linn.* Zasiąg dzikiego agrestu większą część Europy zajmuje, gdyż nie rośnie tylko ten krzew w północnej Skandynawii, w północnej Rosyi, w Portugalii, w południowej Hiszpanii, na wyspach włoskich i w części Turcyi. W Grecyi występuje jako roślina alpejska.

16. Koński szczaw.

Na początku Księgi III Hrabia dostaje się do soplicowskiego ogrodu, „jak wilk do obory“. Trącił suche krzaki agrestu (Nr. 15), ogrodniczka ku drugiej stronie ogrodu pobiegła,

A Hrabia bokiem, między wielkie końskie szczawie,
Między liście łopuchu, na rękach, po trawie
Skacząc jak żaba, cicho przyczołgał się blizko,
Wytknął głowę, i ujrzał cudne widowisko...

Szczawiu rośnie na Litwie około jedenastu gatunków. Kluk przy *Rumex acutus L.* podaje nazwę ludową: Szczaw kobyli i pisze: „rośnie wszędzie na soczystych miejscach, osobliwie przy ogrodach“. Dziś, większość botaników uważa gatunek *R. acutus L.* tylko za odmianę *Rumex obtusifolius L.* Szczaw to pospolity na Litwie. Nie rośnie na południowych okrainach Europy. Na północy dochodzi do Finlandyi, południowej Norwegii i środkowej Szwecyi. Szczaw należy do rodziny Rdestowatych.

17. Łopuch.

Tylko co przy końskim szczawiu (Nr. 16) w przytoczonych czterech wierszach (Księga III) widzieliśmy pierwsze wystąpienie łopuchu. Drugie jest o kartkę dalej. Hrabia czołgając się jak wąż, zbliżył się ku Zosi.

Aż wyskoczył z łopuchu. Spojrzała, stał blizko,
O cztery grzędy od niej, i kłaniał się nizko.

W tejże Księdze III o kilka kartek dalej znowu spotykamy łopuch, ale do porównania tylko służy. Gdy Tadeusz do Świątyni dumania skrada się bokiem, jako strzelec polujący na dropie, Sędzia czaty zmieszał, wprost pośpieszając do celu.

Z wiatrem igrały białe poły szarafana
I wielka chustka w pasie końcem uwiązana;
Słomiany, podwiązany kapelusz od ruchu
Nagłego chwiał się z wiatrem, jako liść łopuchu...

W połowie Księgi V po raz ostatni występuje łopuch, jako wspomnienie tylko łopuchów z Księgi III. Przy wieczerzy w zamku, po polowaniu na niedźwiedzia, Tadeusz rozważa „jak to jest szkaradnie, odmieniać smak i serce“. Pochylił w talerz głowę, milczał i gryzł wargi. „Zły duch nową pokusą go wabi“ podsłuchiwać co mówi Zosia do Hrabiego;

. . . . w końcu rozmawiali
O jakiemś niespodzianem w ogrodzie spotkaniu
O jakiemś po łopuchach i grzędach stąpaniu.

Rodzaj łopuch czyli łopian należy do rodziny Złożonych. Na Litwie rośnie trzy gatunki łopuchu, ale wszędzie w *Panu Tadeuszu* jest mowa o łopuchu pospolitym *(Arctium majus Schk.)* Gatunek to rozszerzony w całej Europie z wyjątkiem okrain północnych i południowych; a mianowicie: Norwegii, północnej Szwecyi, Finlandyi, północnej Rosyi; południowej Turcyi, Grecyi, południowych Włoch i Sycylii. W dorzeczu Niemna roślina to bardzo pospolita; dużo jej rośnie po litewskich ogrodach i pod płotami. Tak właśnie było i w Soplicowie.

18. Mietlica.

W obszernym opisie „cudnego widowiska“ (Księga III), jakie ujrzał Hrabia, wytknąwszy głowę z łopuchu, są i następujące wiersze:

Dziewczyna powiewała podniesioną w ręku
Szarą kitką, podobną do piór strusich pęku;
Nią zdała się oganiać główki niemowlęce
Od złotego motylów deszczu...

O dwie kartki dalej, po rozmowie z Zosią i jej odejściu,

Hrabia z załamanemi poglądał rękoma
Na snopek uwiązanej trawami mietlicy,
Którę brał za pęk strusich piór w ręku dziewicy.

Mietlica *(Apera Spica venti P. B.)* jest trawą pospolitą na Litwie, równie jak w całej Europie z wyjątkiem północnych krańców.

19. Cykorya.

Gdy Hrabia (Księga III) stoi w soplicowskim ogrodzie z załamanemi rękoma zupełnie rozczarowany, Mickiewiczowi takie się nasuwa porównanie:

Tak chłopiec kiedy ujrzy cykoryi kwiaty,
Wabiące dłoń miękkimi, lekkimi bławaty,
Chce je pieścić; zbliża się, dmuchnie i z podmuchem
Cały kwiat na powietrzu rozleci się puchem,
A w ręku tylko widzi badacz zbyt ciekawy
Nagą łodygę szaro zielonawej trawy.

Pospolita ta na Litwie, i w całej umiarkowanej Europie roślina, nazwana tu przez Mickiewicza, podług dość powszechnego ludowego zwyczaju cykoryą, jest b r o d a w n i k i e m m l e c z o w y m, zwanym także m n i s z k i e m lub d m u c h a w c e m, *(Taraxacum vulgare Lmk.)* i stanowi zwykłą letnią zabawkę dzieci igrających na trawnikach; puch bowiem nasienny, po okwitnieniu kwiatowych główek, tworzy regularne jedwabiste kule, które łatwo za dotknięciem lub podmuchem rozlatują się lekkimi kosmykami w powietrzu; i Mickiewicz w obrazie tego chłopca pewnie sobie własne dziecinne rozrywki przypomniał.

Wyraz „bławaty“ użyty tu jest w znaczeniu: „jedwabie“ nie zaś jako kwiaty: „bławatki“. Brodawnik należy do rodziny Złożonych.

20. Klon.

Telimena w Świątyni dumania (połowa Księgi III) rozciągnięta na krwawnikowym szalu w szmaragdzie bujnych traw,

Wydawała się zdala jak pstra gąsienica,
Gdy wpełznie na zielony liść klonu. Niestety!
Wszystkie tego obrazu wdzięki i zalety

Darmo czekały znawców, nikt nie zważał na nie,
Tak mocno zajmowało wszystkich grzybobranie.

Klon zwyczajny *(Acer platanoides L.)* do rodziny Zapianowatych należący, dość często spotyka się w litewskich lasach. Piękne to drzewo rośnie w większej części Europy; nie należy jednak do Flory półwyspu Iberyjskiego, południowych Włoch, Turcyi, północnej Rosyi, północnej Skandynawii i Wielkiej Brytanii.

21. 22. Wierzba.

O gruszkach na wierzbie już była mowa przy gruszy, (Nr. 4); jedną z wierzb: rokitę już opisałem pod Nr. 13, o łozie, która jest także wierzbą, osobno będzie mowa; tutaj załatwię się z dwoma innemi wierzbami. W księdze VIII opis dwóch stawów tak się kończy:

Prawy złocistym piaskiem połyskał się wkoło,
Jak gdyby włosem jasnym; a lewego czoło
Najeżone łozami, wierzbami czubate.....

Z Księgi X obszerny wyjątek przytoczyłem pod Nr. 7 (Topola). Jest to opis ciszy przed burzą, gdy wierzby i topole stanęły martwe, choć przed chwilą

Biły czołem, długiemi kręciły ramiony
Rozpuszczając na wiatry warkocz posrebrzony...

Wierzb na Litwie daleko mniej rośnie, niż w Koronie; mówię o osobnikach nie o gatunkach. Z drzewnych gatunków najpospolitszą jest na Litwie wierzba krucha *(Salix fragilis L.)* i o niej to mowa w Księdze VIII. Wierzba biała *(Salix alba L.)* rzadszą jest na Litwie, ale skoro w Księdze X wyraźnie mowa o wierzbach z posrebrzonymi warkoczami, więc o *Salix alba L.* i z tego powodu dwa Nra stawiam przy wierzbie, jeden dla kruchej, drugi dla białej.

Salix fragilis L. rośnie w całej Europie z wyjątkiem okrain północnych i południowych; *Salix alba* także w całej Europie, z tą różnicą, że znajduje się na wszystkich południowych okrainach, ale za to ku północy tak się daleko nie posuwa, jak wierzba krucha. W Finlandyi już w i e r z b a b i a ł a nie rośnie, chociaż krucha do Flory należy. Wierzba zalicza się do rodziny Wierzbowatych.

23. Czeremcha.

Przy chmielu (Nr. 10) już przytoczyłem wiersze z Księgi III z opisu litewskich lasów:

Czeremchy oplatane dzikich chmielów wieńcem,
Jarzębiny ze świeżym pasterskim rumieńcem;

C z e r e m c h a, *(Prunus Padus L.)* do rodziny Różowatych należąca (Bentham i Hooker), rośnie na północy Europy, nawet w strefach arktycznych. Na południu zaś Europy nie spotyka się w następujących krajach: w środkowej i południowej Portugalii, w południowej i południowo-zachodniej Hiszpanii, na wyspach śródziemno-morskich, w środkowych i południowych Włoszech, w Grecyi, Turcyi, i na wybrzeżach czarnomorskich. Słowem, jest to drzewo północne.

24. Jarzębina.

W wierszach tylko co przytoczonych z Księgi III jarzębina po raz pierwszy występuje w towarzystwie czeremchy.

W Księdze IV znowu oglądamy jarzębinę w głębi lasu. Tę drugą wzmiankę zaraz przytoczę przy leszczynie, nie chcąc rozrywać na kawałki pięknych wierszy.

J a r z ę b i n a *(Sorbus aucuparia L.)* należąca do rodziny Różowatych, jest równie jak czeremcha drzewem północnem.

W Europie są podobne zasiągi obu drzew, ale jarzębina jeszcze dalej na północ zachodzi, bo rośnie nawet w Islandyi. Za to na południe tak daleko nie sięga jak czeremcha. Jako dowód wytrwałości jarzębiny na zimno, służyć może jej zasiąg pionowy w Tatrach. Dochodzi blizko do 1750 metrów nad poziom morza, więc wyżej od jaworów, buków, jodeł, a nawet od limb. Lasy świerkowe także tego wzniesienia nie dosięgają, ale pojedyncze, karłowate krzaczyste świerki trafiają się jeszcze wyżej niż jarzębina.

25. Leszczyna.

Po raz pierwszy występuje w Księdze III, w opisie, już kilkakroć wspomnianym litewskich lasów.

Leszczyna, jak menada, z zielonemi berły,
Ubranemi jak w grona, w orzechowe perły...

W Księdze IV w czarownym opisie kniei, naprzód owoc leszczyny, orzech, występuje; potem jarzębinę i leszczynę oglądamy.

Bliżej siedzi wiewiórka, orzech w łapkach trzyma,
Gryzie go; zawiesiła kitkę nad oczyma
Jak pióro nad szyszakiem u kirasyera.
Chociaż tak osłoniona, dokoła spoziera,
Dostrzegłszy gościa, skacze gajów tanecznica
Z drzew na drzewa, miga się jako błyskawica;
Nakoniec w niewidzialny otwór pnia przepada,
Jak wracająca w drzewo rodzinne Dryada.
Znowu cicho.
Wtem gałąź wstrząsła się trącona
I pomiędzy jarzębin rozsunione grona
Kraśniejsze od jarzębin zajaśniały lica:
To jagód lub orzechów zbieraczka, — dziewica.
W króbeczce z prostej kory, podaje zebrane
Brusznice świeże, jako jej usta rumiane.
Obok młodzieniec idzie, leszczynę nagina,
Chwyta w lot migające orzechy dziewczyna.

Wtem usłyszeli odgłos rogów i psów granie:
Zgadują, że się ku nim zbliża polowanie,
I pomiędzy gałęzi gęstwię, pełni trwogi
Zniknęli nagle z oczu jako leśne bogi.

Na początku Księgi VII jeszcze raz ukazuje się orzech, ale już tylko w przenośni. Na radzie w zaścianku Dobrzyńskich, Maciek nad Maćkami:

Nie drwijcie, rzekł, z Robaka, znam go, to ćwik klecha,
Ten Robaczek większego od was zgryzł orzecha.

Leszczyna *(Corylus Avellana L.)* należy do rodziny Miseczkowatych i rośnie w większej części Europy; niema jej w Portugalii, w południowo-zachodniej Hiszpanii, na Korsyce, w północnej Skandynawii, w północnej i środkowej Finlandyi, oraz w północnej Rosyi.

26. Głóg.

W kilkakrotnie już wspomnianym opisie lasów litewskich (Ks. III) są i te dwa wiersze:

A niżej dziatwa leśna: głóg w objęciu kalin,
Ożyna czarne usta tuląca do malin.

Głóg pospolity *(Crataegus Oxyacantha L.)* należy do rodziny Różowatych, rośnie w całej Europie z wyjątkiem Norwegii, północnej Szwecyi, Finlandyi i północnej Rosyi. W środkowej Europie pospolitszy niż w południowej.

27. Kalina.

„Głóg w objęciu kalin“ niezawodnie znaleść się może, ale niezbyt często, bo kalina *(Viburnum Opulus L.)*, do rodziny Wiciokrzewowatych należąca, chętniej się sadowi na miejscach wilgotniejszych, głóg na suchszych. Kalina rośnie

w całej Europie z wyjątkiem Laponii, Portugalii, południowej Hiszpanii, wysp włoskich, Grecyi i części Turcyi.

28. Ożyna.

Tylko co przy głogu (Nr. 26) przytoczyłem dwa wiersze (Księga II) gdzie jest wzmianka o czarnoustnej ożynie.

Ożyna czyli jeżyna, bo kole jak jeż *(Rubus fruticosus L.)* należy do rodziny Różowatych, rośnie dziko w całej Europie, z wyjątkiem północnych i południowych okrain.

29. Malina.

Malina *(Rubus idaeus L.)* razem z ożyną wzmiankowana (Księga III), do jednego z nią rodzaju należy; rośnie w całej Europie, z wyjątkiem Portugalii, południowej Hiszpanii i wybrzeży czarnomorskich. W Grecyi i Turcyi trafia się rzadko, i to tylko jako roślina górska.

30. Grab.

Po ożynie, „czarne usta tulącej do malin", w opisie lasów litewskich (Księga III) takie następują wiersze:

Drzewa i krzewy liśćmi wzięły się za ręce,
Jak do tańca stojące panny i młodzieńce;
Wkoło pary małżonków. Stoi pośród grona
Para, nad całą leśną gromadą wzniesiona
Wysmukłością kibici i barwy powabem:
Brzoza biała, kochanka, z małżonkiem swym grabem.

Trzy ostatnie wiersze już przytaczałem przy brzozie (Nr. 6).

Grab *(Carpinus Betulus L.)*, należący do rodziny Miseczkowatych, rośnie w całej Europie z wyjątkiem Norwegii, półno-

cnej i środkowej Szwecyi, północnej Rosyi i wysp włoskich. W Grecyi trafia się tylko jako drzewo górskie.

31. Buk.

W całej Florze Litwy w *Panu Tadeuszu* zamkniętej, sprawa buku jest jedyną sprawą drażliwą.

Dwa razy buki występują. W Księdze III w opisie litewskich lasów:

A dalej, jakby starce na dzieci i wnuki
Patrzą, siedząc w milczeniu, tu sędziwe buki,
Tam matrony topole....

Po raz drugi w Księdze IV w sławnem pojezdnem Wojskiego.

Tu przerwał, lecz róg trzymał, wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.
Wysłuchawszy rogowej arcydzieło sztuki,
Powtarzały je dęby dębom, bukom buki.

Sprawa tych buków dlatego jest drażliwą, że dziś, o ile wiadomo, na Litwie buk *(Fagus silvatica L.)* dziko nie rośnie.

W IV tomie Pamiętnika Fizyologicznego (str. 179—183) bardzo szczegółowo tę rzecz roztrząsałem, a wynikiem drobiazgowego rozbioru był domysł, że w epoce dziecińśtwa Mickiewicza mogły rość buki na Litwie.

Są głosy rzeczoznawców, memu przypuszczeniu przychylne.

32. Dąb.

W pierwszych scenach dramatu zwykle główne figury nie występują, dopiero w dalszych. Tak samo w *Panu Tadeuszu* bohater naszych drzew: dąb, ukazał się dopiero w Księdze III, zamykając obraz litewskich lasów.

Tam matrony topole i mchami brodaty
Dąb, włożywszy pięć wieków na swój kark garbaty,
Wspiera się, jak na grobów połamanych słupach,
Na dębów, przodków swoich skamieniałych trupach.

Przytoczyłem przy lipie (Nr. 1) duży wyjątek ze wspaniałej przemowy Mickiewicza do drzew ojczystych (Księga IV) są tam i te wiersze:

Czy żyje wielki Baublis, w którego ogromie
Wiekami wydrążonym, jakby w dobrym domie
Dwunastu ludzi mogło wieczerzać za stołem?

Przypisek do tekstu objaśnia, że w powiecie rosieńskim w majętności Paszkiewicza, pisarza ziemskiego, rósł dąb, znany pod imieniem Baublisa, niegdyś w czasach pogańskich czczony jako świętość. We wnętrzu tego wygniłego olbrzyma Paszkiewicz założył gabinet starożytności litewskich.

W Księdze IV po wzmiance o Baublisie o dziesięć wierszy dalej:

Wszak lipa czarnolaska na głos Jana czuła,
Tyle rymów natchnęła! Wszak ów dąb gaduła
Kozackiemu wieszczowi tyle cudów śpiewa!

Mowa o Nababie siedzącym na dębie, w poemacie Sew. Goszczyńskiego: *Zamek Kaniowski.* O piętnaście wierszy dalej:

Na dole, jak ruiny miast: tu wywrot dębu
Wystercza z ziemi, nakształt ogromnego zrębu;
Na nim oparte, jak ścian i kolumn obłamy,
Tam gałęziste kłody, tu wpółzgniłe tramy,
Ogrodzone parkanem traw. W środek tarasu
Zajrzeć straszno: tam siedzą gospodarze lasu.

W tejże Księdze IV w karczmie Jankiela, gdzie Robak z drobną szlachtą i chłopami rozmawia, Juraha skarży się, że od niego, który pochodzi z kniaziów, wymagać złożenia dokumentów szlachectwa, to tak, jakby

. . . . pytać się dębiny,
Kto jej dał patent rosnąć nad wszystkie krzewiny?

Po zabiciu niedźwiedzia (jeszcze Księga IV), gdy Wojski na rogu bawolim zagrał pojezdnego,

Umikli strzelcy, stali szczwacze zadziwieni
Mocą, czystością, dziwną harmonią pieni;
Starzec cały kunszt, którym niegdyś w lasach słynął,
Jeszcze raz, przed uszami myśliwców rozwinął,
Napełnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy,
Jakby psiarnie w nie wpuścił i rozpoczął łowy.

Nieco dalej wiersze, które tylko co przy buku (Nr. 31) powtórzyłem, kończące się:

Wysłuchawszy rogowej arcydzieło sztuki,
Powtarzały je dęby dębom, bukom buki.

W Księdze IX występuje dąb jako materyał budowlany:

Sernica w górze miała wszerz sążni półczwarta,
A u dołu na jednym wielkim słupie wsparta,
Niby gniazdo bocianie. Stary słup dębowy
Pochylił się, bo już był wygnił do połowy.

W Księdze XI ostatni raz wzmianka jest o dębie, ale dąb w niej ma rolę podrzędną, jemioła główną; więc, gdy kolej przyjdzie na jemiołę, wiersze przytoczę.

We wszystkich powyższych miejscach *Pana Tadeusza* zawsze jest mowa o dębie długoszypułkowym *(Quercus pedunculata Ehrh.)*, bo drugi nasz gatunek *Q. sessiliflora Sm.* spotyka się rzadko na Litwie. Dąb długoszypułkowy rośnie w całej Europie, z wyjątkiem północnej Skandynawii, północnej Finlandyi, północnej Rosyi i południowych Włoch. Dąb należy do rodziny Miseczkowatych.

33. Niezabudka.

Do Świątyni dumania (Księga III) dolatuje odgłos soplicowskiego dzwonu, wzywającego na obiad.

Hrabia, kiwnąwszy głową, rzekł poważnym tonem:
„Takto na świecie wszystko los zwykł kończyć dzwonem!

Rachunki myśli wielkiej, plany wyobraźni,
Zabawki niewinności, uciechy przyjaźni,
Wylania się serc czułych, gdy spiż zdala ryknie,
Wszystko miesza się, zrywa, mąci się i niknie!"
Tu, obróciwszy czuły wzrok ku Telimenie:
„Cóż zostaje?" — a ona mu rzekła: „Wspomnienie".
I chcąc Hrabiego nieco ułagodzić smutek,
Podała mu urwany kwiatek niezabudek.

Rodzaj Niezapominajka *(Myosotis)* należy do rodziny Szorstkolistnych. Na Litwie rośnie pięć gatunków niezapominajki. Ale obadwaj Jundziłłowie: ksiądz i Józef profesor, którzy zawsze chętnie używają nazw ludowych, rodzaj *Myosotis* po polsku tłómaczą: Pacierzyczka; a przy gatunku *Myosotis palustris Roth.* Józef Jundziłł objaśnia: pospolicie Niezabudką zwana. Nieraz tę nazwę nadawaną wyłącznie tylko temu jednemu gatunkowi, i obecnie na Litwie słyszałem.

N i e z a b u d k a czyli n i e z a p o m i n a j k a b ł o t n a rośnie na miejscach wilgotnych, najczęściej na brzegach wód; łatwo więc o nią było w Świątyni dumania, bo wiemy (Księga III), że był to wzgórek zarosły drzewami,

W środku szarzał się kamień; strumień z pod kamienia
Szumiał, tryskał, i zaraz, jakby szukał cienia,
Chował się między gęste i wysokie zioła,
Które wodą pojone, bujały do koła.

N i e z a b u d k a rośnie w całej Europie z wyjątkiem południowej Hiszpanii, południowych Włoch i wysp śródziemnomorskich.

34. Czarna jagoda.

Na początku Księgi IV we wspaniałej apostrofie do drzew litewskich, są i następujące wiersze:

Ja ileż wam winienem, o domowe drzewa!
Błahy strzelec, uchodząc szyderstw towarzyszy

Za chybioną zwierzynę, ileż w waszej ciszy
Upolowałem dumań; gdy w dzikim ostępie
Zapomniawszy o łowach, usiadłem na kępie,
A koło mnie srebrzył się: tu mech siwobrody,
Zlany granatem czarnej, zgniecionej jagody;
A tam się czerwieniły wrzosiste pagórki,
Strojne w brusznice, jakby w koralów paciorki.

Czarna jagoda czyli czernica *(Vaccinium Myrtillus L.)* należąca do rodziny Borówkowatych, rośnie po lasach w większej części Europy. Niema jej w południowej Hiszpanii, w południowych Włoszech, w Grecyi, w Turcyi i we wszystkich okolicach stepowych. Zimna się nie lęka, dosięga Irlandyi; a w górach, krain nadalpejskich. W Tatrach bardzo jej dużo ponad górną granicą lasów.

35. Wrzos.

W powyżej przytoczonych dziewięciu wierszach (Księga IV) widzieliśmy „wrzosiste pagórki“. Po raz drugi spotykamy się z wrzosem (Księga IV), służącym do rozniecenia ogniska.

Tymczasem na Wojskiego rozkaz, pęki wrzosu,
Suche chrusty i pniaki rzucono do stosu.

Po raz trzeci i ostatni mamy wrzos w Księdze VIII. Mowa o strumieniu płynącym z dwóch stawów:

Dalej, z rowu wybiegłszy, strumień na równinie
Rozkręca się, ucisza, lecz widać, że płynie,
Bo na jego ruchomej, drgającej powłoce
Wzdłuż miesięczne światełko drgające migoce;
Jako piękny wąż żmudzki, zwany giwojtosem,
Chociaż zdaje się drzemać, leżąc między wrzosem,
Pełznie, bo na przemiany srebrzy się i złoci,
Aż nagle zniknie z oczu we mchu i paproci.

Rodzaj wrzos *(Calluna)*, do rodziny Wrzosowatych należący, ma tylko jeden gatunek: *Calluna vulgaris Salisb.* Rozprzestrzenia się po całej Europie, aż do Islandyi. Nie rośnie tylko na wyspach śródziemno-morskich, w Grecyi i w części Turcyi.

36. Brusznica.

W dziewięciu wierszach Księgi IV, przytoczonych powyżej przy Czarnej jagodzie (Nr. 34) była pierwsza wzmianka o bruszniey. Drugą, z tejże Księgi, czytaliśmy dawniej przy Leszczynie (Nr. 25), w obszernym wyjątku o wiewiórce, „gajów tanecznicy“ i o parze leśnych kochanków:

W króbeczce z prostej kory, podaje zebrane
Brusznice świeże, jako jej usta rumiane.

Brusznica *(Vaccinium Vitis idaea L.)* należy do rodziny Borówkowatych, na północy dochodzi aż do Islandyi, ale nie rośnie na półwyspie Iberyjskim, w środkowych i południowych Włoszech, w Grecyi i w południowej Rosyi. Rzadka we Francyi, Kroacyi i Dalmacyi. W Turcyi tylko jako roślina alpejska. Nad Wisłą zwana powszechnie Borówką.

37. Jedlina.

W Księdze IV, w przemowie Mickiewicza do drzew litewskich, spotyka się wiersze następujące:

I znowu cichość w dole. Dzięcioł na jedlinie
Stuka zlekka i dalej odlatuje, ginie,
Schował się, ale dziobem nie przestaje pukać,
Jak dziecko, gdy schowane, woła, by go szukać.

Picea excelsa Link, drzewo należące do rodziny Szyszkowatych, w Koronie nazywają świerkiem, w Karpatach

smrekiem czyli smerekiem, na Litwie jodłą czyli jedliną. Zaś w Koronie, nad Wisłą i Wartą, i w Karpatach jodłą mianują inne drzewo iglaste: *Abies alba Mill.,* rosnące na Litwie tylko w białowieskiej puszczy, pospolite w Karpatach i górach Ś-to-Krzyskich. W polskiej nomenklaturze botanicznej przyjęto nazwy z nad Wisły i Warty; tylko Jundziłł świerk nazywa jodłą pospolitą, a jodłę — jodłą - świerkiem. Mickiewicz widocznie trzyma się także nazwy prowincyonalnej.

Picea excelsa Link rośnie w całej północnej i środkowej Europie, z wyjątkiem bezleśnych okrain arktycznych. Na południu Europy tylko w górach.

38. Tulipan wodny.

Na początku Księgi V Zosia drób karmi:

W pośrodku zielonego okręgu murawy
Sciska się okrąg ptactwa, krzykliwy, ruchawy,
Opasany gołębi sznurem, nakształt wstęgi
Białej, środkiem pstrokaty w gwiazdy, w cętki, w pręgi;
Tu dzióby bursztynowe, tam czubki z korali
Wznoszą się w gęstwi pierza, jak ryby z pod fali;
Wysuwają się szyje, i w ruchach łagodnych
Chwieją się ciągle nakształt tulipanów wodnych.

Pod Nr. 9 widzieliśmy Lilię jezior Mickiewicza, czyli grzybień biały; obecny Tulipan wodny jest to grzybień żółty *(Nuphar luteum Sm.)*, pospolitszy wszędzie od białego, bo rość może w płytszych wodach bądź to stojących, bądź płynących. W tych ostatnich poruszające się miarowo łodygi grzybieni nastręczyły Mickiewiczowi powyżej przytoczone porównanie. Obadwa gatunki grzybienia mają obszerne zasięgi.

39. Mokrzyca.

Na początku Księgi VI obraz zamglonego pochmurnego poranku. Oto wyjątek:

. . . . w stronie wschodu
Widać z bielszego nieco na niebie obwodu,
Że słońce wstało, tędy ma wstąpić na ziemię,
Lecz idzie niewesoło i po drodze drzemie.
Za przykładem niebieskim wszystko się spóźniło
Na ziemi. Bydło późno na paszę ruszyło
I zdybało zające przy późnem śniadaniu;
One zwykły do gajów wracać o świtaniu:
Dziś okryte tumanem, to mokrzycę chrupią,
To jamki w roli kopiąc, parami się kupią.

Mokrzycą nazywają na Litwie *Stellaria media Civillo*, czyli muchotrzew właściwy, należący do rodziny Goździkowatych (Bentham i Hooker). Pospolita to roślinka powszechnie znana, kanarkom miła. Znajduje się w całej Europie, nawet w Islandyi.

40. Dziewanna.

Mówiąc o pokrzywie (Nr. 8), przytoczyłem już sześć wierszy z Księgi VI, w których była wzmianka o dziewannie. Przypominam to miejsce. W zaścianku Maćka nad Maćkami wszystkie budynki były stare, pogniłe. Po strzechach gumien tworzyły wiszące ogrody: pokrzywa, krokos,

Żółta dziewanna, szczyru barwiste ogony....

Rodzaj dziewanna *(Verbascum)* należy do rodziny Trędownikowatych. Do flory Litwy należy kilka gatunków, nie ma jednak trudności w oznaczeniu, który gatunek rósł na przegniłej strzesze, bo była to, najczęściej napotykana na

Litwie dziewanna pospolita (*Verbascum nigrum L.*). Gatunek to po całej Europie rozszerzony, z wyjątkiem polarnych i południowych okrain.

41. Piołun.

W Księdze VI w opisie dworku Maćka nad Maćkami Dobrzyńskiego czytamy:

Na dziedzińcu, z pomiędzy piołunu i chwastu
Wznoszą się stare szczęty krzyżów kilkunastu
Na ziemi nieświęconej: znać, że tu chowano
Poległych śmiercią nagłą i niespodziewaną.

Piołun (*Artemisia Absintium L.*), do rodziny roślin Złożonych należący, dziko rośnie prawie w całej Europie, z wyjątkiem północnej Skandynawii, północnej Rosyi, Turcyi, Grecyi, południowych Włoch i wysp włoskich.

42. Łoza.

Pierwszy raz występuje na początku Księgi VIII:

Mrok gęstniał. Tylko w gaju i około rzeczki
W łozach, błyskały wilcze oczy jako świeczki.

W drugiej połowie tejże Księgi słynny opis dwóch stawów, przytoczony już w części przy wierzbie (Nr. 21, 22), tak się kończy:

. . . . a lewego czoło
Najeżone łozami, wierzbami czubate....

Przy Chmielu (Nr. 10) przytoczyłem dwanaście wierszy z końca Księgi VIII, opisujących zajście międy Gerwazym i Protazym po napadzie na Soplicowo. Była tam prócz chmielu i o łozie wzmianka:

„Protestuję“ zawołał, pewny był ucieczki,
Bo za sobą miał łozę i bagniska rzeczki.

W Księdze IX znowu łoza, ale tym razem nie w botanicznem, ale w karnem znaczeniu.

Z Księgi X, z majestatycznego obrazu burzy, wypisuję sześć wierszy:

Nagle wichry zwarły się, porwały się w poły,
Borykają się, kręcą świszczącemi koły,
Krążą po stawach; mącą do dna wody w stawach;
Wpadły na łąki, świszczą po łozach i trawach,
Pryskają łóz gałęzie, lecą traw przekosy
Na wiatr, jako garściami wyrywane włosy....

Ostatni raz występuje łoza w Księdze XI. Żartobliwy epizod pogodzenia się Assesora z Rejentem, wpleciony w opisy świetnych uroczystości, zaczyna się od następujących wierszy:

Gdy się tak Rejent bawi ze swą narzeczoną,
Kuchcik stuknął doń w okno: kota postrzeżono!
Kot, wykradłszy się z łozy, prześmignął po łące,
I wskoczył w sad, pomiędzy jarzyny wschodzące;
Tam siedzi: wystraszyć go łacno z rozsadniku
I uszczuć, postawiwszy charty na przesmyku.

Ł o z a *(Salix triandra L.)* jest gatunkiem wierzby i należy do rodziny wierzbowatych. Rośnie w całej Europie, z wyjątkiem okrain polarnych, oraz Sardynii i Sycylii. W *Panu Tadeuszu* wszędzie, prócz Księgi IX, wyraz łoza występuje w znaczeniu pospolitem, nie zaś gatunkowem. Na Litwie bowiem, przenosząc nazwę jednostki na całość, łozami nazywają wilgotne, krzaczyste zarośla, w których, prócz łozy, rośnie wiele innych gatunków wierzby, a nawet inne nie wierzbowate krzewiny. U Lindego są oba znaczenia łozy.

Wyraz pospolity l a s, być może, że w podobny sposób utworzył się z l e s z c z y n y, dawnej l a s z k i, l a s k i. Obecnie, jako pamiątka po dawnej nazwie, pozostały: laskowe

orzechy i laska do podpierania się. Górale do dziś dnia leszczynę łaszką nazywają.

43. Olszyna.

Przy wrzosie (Nr. 35) przytoczyłem z księgi VIII obrazek, jak wąż giwojtos zdaje się drzemać, leżąc między wrzosem, on jednak pełznie, bo naprzemian to śrebrem, to złotem połyska, póki nie zniknie we mchu lub paprociach. Oto ciąg dalszy:

Tak strumień kręcący się, chował się w olszynach,
Które na widokręgu czerniały kończynach,
Wznosząc swe kształty lekkie, niewyraźne oku,
Jak duchy na wpół widne, na poły w obłoku.

Przypominam, że była to noc księżycowa. Na następnej stronicy, po opisie awanturniczego napadu Hrabiego na Soplicowo, czytamy:

Już mieli zacząć bitwę, lecz Sędzia przeszkodził.
Próżno było bronić się, nowy wróg nadchodził:
Postrzeżono w olszynie blask, wystrzał rusznicy!
Most na rzeczce zahuczał tętentem konnicy
I „hajże na Soplicę!“ tysiąc głosów wrzasło.
Wzdrygnął się Sędzia: poznał Gerwazego hasło.

Olch na Litwie rośnie dwie: olcha pospolita *(Alnus glutinosa Gaertn.)*, trzymająca się miejsc wilgotnych, i olcha biała *(Alnus incana D. C.)*, sadowiąca się najczęściej na wzgórzach. Ponieważ olchy z Księgi VIII jedne rosły nad strumieniem, drugie przy moście, więc były to olchy pospolite. Olchy obecnie do rodziny Miseczkowatych zaliczają (Bentham i Hooker). Olcha pospolita rośnie w całej Europie, z wyjątkiem stref arktycznych i południowej Grecyi. W Sycylii rzadko się trafia.

44. Macierzanka.

Dowiadujemy się w Księdze IX, że przy parkanie soplicowskiego ogrodu stała wielka stara sernica.

W niej świeciły się białych serów mnogie kopy,
W koło zaś wahały się suszące się snopy
Szałwii, benedykty kardy, macierzanki:
Cała zielna domowa apteka Wojszczanki.

Ta susząca się w snopach macierzanka nie była to roślinka pospolita na wszystkich miedzach i wzgórkach: *Thymus Serpyllum L.*, ale inna roślina wargowa, rzadsza na Litwie: *Origanum vulgare L.*

Przyszedłem do takiego wniosku z następujących powodów:

a) Thymus Serpyllum L. nazywają na Litwie cząbrem, albo tymiankiem, i tej ostatniej nazwy Mickiewicz w swoich poezyach używa.

b) Józef Jundziłł rodzaj *Origanum* nazywa Macierzycą.

c) Ksiądz Jundziłł przy opisie *Origanum vulgare* pisze: „roślina wieśniakom (na Litwie) pod nazwiskiem Macierduszki dobrze znajoma".

d) Thymus Serpyllum L. niepotrzebna w domowej aptece, gdy tymczasem ksiądz Kluk wylicza cały szereg leczniczych przymiotów *Origanum vulgare* czyli lebiodki. Lebiodka rośnie dziko w całej Europie, z wyjątkiem dalekiej północy, oraz Sardynii i Grecyi. W środkowej Europie pospolitsza niż w południowej.

45. Osina.

Przy Topoli (Nr. 7) zamieściłem z Księgi X opis ciszy przed burzą. Topole i wierzby stoją martwe jak posągi Nioby.

Jedna osina drżąca wstrząsa liście siwe.

O s i n a *(Populus tremula L.)*, do rodzaju Topoli, a rodziny Wierzbowatych należąca, rośnie w całej Europie, z wyjątkiem Portugalii i południowej Hiszpanii. Nie lęka się najdalszej północy.

46. Kąkol.

Przy bławatku (Nr. 2) przytoczyłem obszerny wyjątek z Księgi XI: obraz klęczącego przed kościołem ludu. Odkryte głowy mężczyzn z jasnym włosem, bieliły się jak łan żyta, gdzieniegdzie główka dziewicy, ubrana w kwiaty i wstążki, wykwitała

Śród głów męskich, jak w zbożu bławat i kąkole.

Jeszcze jaskrawiej od kąkolów, czerwone maczki ze zboża wykwitają; nieraz je Mickiewicz spotykał, jadąc do Odessy i podróżując po Europie; jednak go pamięć nie zawiodła: że bardzo rzadko trafiają się na Litwie.

K ą k o l *(Lychnis Githago Lam.)*, do rodziny Goździkowatych zaliczany, w Europie rośnie wszędzie, z wyjątkiem północnej Skandynawii i północnej Rosyi.

47. Bratek.

W ogrodzie soplicowskim stoi ułan (Księga XI) jak słonecznik,

Przy nim dziewczę w zielonej sukience jak ruta
Pozioma, wznosi oczy błękitne jak bratki.

B r a t e k *(Viola tricolor L.)*, do rodziny Fiołkowatych należący, jest rośliną bardzo zmienną. Niektórzy botanicy z różnych form dużo osobnych gatunków natworzyli. Na Litwie na kamienistych polach bardzo powszechną jest forma z dość

dużymi kwiatami o brzegach płatków pięknie niebieskich. O niej zapewne przypomniał sobie Mickiewicz, porównywając oczy Zosi do bratków; bo formy hodowane dawniej w ogrodach miały kwiaty zabarwione fioletowymi odcieniami.

Bratek rośnie dziko w całej Europie, nawet w Islandyi.

48. Jemioła.

W Księdze XI pogodzeni Gerwazy z Protazym, siedząc na przyzbie domu, gawędzą. Protazy opowiada omen o bijących się wróblach, rozbrojonych przez Zosię. Gerwazy wyznaje, że choć rodzinę Sopliców rad był dawniej w łyżce wody utopić, Tadeusza jednak od dzieciństwa polubił. Gdy się bił z chłopakami, zawsze wygrywał bitwy.

Wszystko mu się udało; czy wydrzeć gołębie
Na wieży, czy jemiołę oberwać na dębie.

Ponieważ gązewnik *(Loranthus europaeus L.)*, rosnący na dębach, nazywany na Podolu jemiołą (Pamiętnik Fizyograficzny, tom V, dział III, str. 10 i 25) nigdzie się nie spotyka na Litwie, więc w przytoczonym wierszu mowa o *Viscum album L.,* czyli o właściwej jemiole. Trafia się ona u nas na sosnach, świerkach, jodłach, klonach, brzozach, topolach wierzbach, gruszach, a nawet na kasztanach*). Czy rośnie na dębach? w naszej literaturze botanicznej są różne sądy o tej sprawie. Ksiądz Jundziłł (r. 1791) w Opisaniu roślin W. X. Litewskiego na str. 494 mówi o jemiole, że rośnie na brzozach i dębach. Ksiądz Kluk w Dykcyonarzu Roślinnym na str. 170

*) W Suchej, na karpackiem podgórzu. — Przyczynek do flory roślin naczyniowych wadowickiego i myślenickiego obwodu przez Maryana Raciborskiego. — Sprawozdania komisyi fizyograficznej. Kraków T. 17, r. 1883, str. 243.

w tomie III, edycyi z roku 1805, powiada: „Dawni lekarze największą skuteczność mniemali być w tej jemiole, która na dębach rośnie, lecz niesłusznie; różnica bowiem albo nie jest żadna, albo bardzo mała“. Więc Kluk jest upewniony, że jemioła na dębach rośnie. Ale jest to już ostatni raz wygłoszona pewność bezwzględna. Od tego czasu zaczynają się u polskich autorów botanicznych wątpliwości różnych stopni, bo żaden nie widział jemioły na własne oczy na dębie. Mickiewicz poszedł za księdzem Jundziłłem i Klukiem.

Jemioła należy do rodziny Gązewnikowatych; w całej Europie się spotyka, z wyjątkiem północnej Skandynawii, północnej Rosyi i południowej Hiszpanii.

49. Jabłoń.

Przy gruszy (Nr. 5) zamieściłem obszerny opis (Księga XII) pierwszej z metamorfoz sławnego serwisu. Po zimie nastała wiosna. Zboża dojrzewają: pszenica, żyto,

I gryka wyrabiana sztucznie z czekolady,
I kwitnące gruszkami i jabłkami sady.

Jabłoń *(Pirus Malus L.)* rośnie dziko dość często w litewskich lasach, więc chociaż mowa w poemacie o jabłkach ulepszonych przez hodowlę, jednak jabłoń tu wpisuję między rośliny dziko rosnące. W przytoczonym dwuwierszu jabłka może równie jak gryka zrobione z czekolady? Są jednak i prawdziwe jabłonie w *Panu Tadeuszu,* ukrywające się w ogólnej nazwie drzew owocowych, n. p. w Księdze II:

Drzewa owocne, zasadzone w rzędy,
Ocieniały szerokie pole, spodem grzędy....

Jabłoń dziko rośnie w całej Europie z wyjątkiem północnej Skandynawii, północnej Rosyi, Grecyi i większej części Turcyi.

50. Kmin.

Mówiąc o sośnie (Nr. 11), przytoczyłem duży wyjątek z Księgi XII, opisujący drugą przemianę serwisu. Były tam i te wiersze:

Lub udające sosnę gałązki wawrzynu,
Odziane zamiast kolców, ziarneczkami kminu.

Kmin, a raczej kminek czyli karolek *(Carum Carvi L.)*, do rodziny Baldaszkowych należący, rośnie dziko nietylko na Litwie, ale w większej części Europy aż do Islandyi i północnych krańców Skandynawii. Niema kminku w południowej Hiszpanii, południowej Francyi, południowych Włoszech i za Bałkanami.

B) Rośliny kwiatowe na Litwie hodowane.

1. Ruta.

Ostatni dwuwiersz wstępu, przytoczony przy bławatku (A. 2), po raz pierwszy rutę wzmiankuje. Wzmianka druga, już przytoczona przy bratku (A. 47). Ruta służy tam tylko do porównania:

> Przy nim dziewczę w zielonej sukience jak ruta...

Ruta ogrodowa *(Ruta graveolens L.)* rozpowszechniona u nas w najbiedniejszych ogródkach, należy do rodziny Rutowatych. W Europie dziko rośnie: w południowej Francyi, w południowej Szwajcaryi, w północnych i środkowych Włoszech, w Dalmacyi, w Kroacyi, w Hercegowinie, na Węgrzech, w Siedmiogrodzie i w Krymie. Bardzo rzadko trafia się w Tessalii, w Macedonii, w Niemczech i w Czechach.

2. Pszenica.

Na początku Księgi I, w wezwaniu do Matki Boskiej, znajduje się pierwsza wzmianka o pszenicy.

> ...Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
> Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
> Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;

Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem...

Wojski, przy końcu Księgi II, Asesorowi i Rejentowi, zwaśnionym o Kusego i Sokoła, proponuje spór rozstrzygnąć zakładem.

Słowo wiatr, w sporach słownych nigdy nie masz końca,
Szkoda ust dłużej suszyć kłótnią o zająca.
Więc, polubownych sędziów najpierwej obierzcie,
A co wyrzekną, temu sumiennie zawierzcie.
Ja uproszę Sędziego, ażeby nie bronił
Dojeżdżaczowi, choćby po pszenicy gonił...

Na początku Księgi III spotykamy pszenicę w ogródku, który wymyśliła ochmistrzyni Kokosznicka, aby się drób mógł chować przed jastrzębiem.

W tej części sadu rosły tu i owdzie wiśnie,
Wśród nich zboże w gatunkach zmieszanych umyślnie,
Pszenica, kukurudza, bób, jęczmień wąsaty,
Proso, groszek, a nawet krzewiny i kwiaty.

W Księdze XII rośnie pszenica jak na drożdżach, ale pszenica inwencyi Wojskiego. Przy gruszy (A. 5) zamieściłem wiersze o pierwszej metamorfozie sławnego serwisu. Były między niemi i takie:

Wychodzą różne zboża, jak na drożdżach rosną,
Pszenicy szafranowej buja kłos złocisty,
Żyto ubrane w srebra malarskiego listy...

P s z e n i c y uprawianej mnóstwo jest odmian, a nawet gatunków, wytworzonych przez hodowlę, z jednego wspólnego szczepu. Na Litwie hodują *Triticum vulgare Vill.*

3. Żyto.

Jest głównem zbożem litewskiem, nierównie więcej go sieją, niż pszenicy, to też i wzmianek o życie w *Panu Tadeuszu*

więcej. Pierwszą, z Księgi I, razem z pszenicą, tylko co przytoczyłem:

Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem...

W tejże Księdze I zachwycający opis zachodu słońca. Każde porównanie nowe, a z prawdą zgodne. Opis tak się kończy:

I bór czernił się nakształt ogromnego gmachu,
Słońce nad nim czerwone, jak pożar na dachu.
Wtem zapadło do głębi; jeszcze przez konary
Błysnęło, jako świeca przez okiennic szpary,
I zgasło. I wnet sierpy gromadnie dzwoniące
We zbożach, i grabiska suwane po łące
Ucichły i stanęły; tak pan Sędzia każe,
U niego ze dniem kończą pracę gospodarze.
„Pan świata wie, jak długo pracować potrzeba,
Słońce, Jego robotnik, kiedy zejdzie z nieba
Czas i ziemianinowi ustępować z pola“
Tak zwykł mawiać pan Sędzia, — a Sędziego wola
Była ekonomowi poczciwemu świętą,
Bo nawet wozy, w które już składać zaczęto
Kopę żyta, niepełne jadą do stodoły:
Cieszą się z niezwyczajnej ich lekkości woły.

W Księdze II Sędzia mówi o polowaniu w odpowiedzi na anegdotę Telimeny.

Niechaj Wielkopolanie uczą się od Szwabów
Prawować się o lisa, i przyzywać drabów,
By wziąść w areszt ogara, że wpadł w cudze gaje,
Na Litwie, chwała Bogu, stare obyczaje:
Mamy dosyć zwierzyny dla nas i sąsiedztwa
I nie będziemy nigdy o to robić śledztwa.
I zboża mamy dosyć, psy nas nie ogłodzą
Że po jarzynach albo po życie pochodzą.
Na morgach chłopskich bronię robić polowanie.

Na to odzywa się ekonom, że chłopi owszem radzi takiemu polowaniu.

Wskoczy chart, niech otrzęsie dziesięć kłosów żyta,
To pan mu kopę oddasz i jeszcze nie kwita,
Często chłopi talará w przydatku dostali.

Na początku Księgi VIII odmalowany letni wieczór, latają nietoperze, odezwał się derkacz pierwszy skrzypek łąki, potem w dwóch stawach grają dwa chóry żab. Błysnęła gwiazda, jedna, druga, już ich tysiące mrugają. Błyskają Lele i Polele, Waga, na której Bóg ważył planety i ziemię.

Na północ świeci okręg gwiaździstego Sita,
Przez które Bóg (jak mówią) przesiał ziarnka żyta,
Kiedy je z nieba zrzucał dla Adama ojca,
Wygnanego za grzechy z rozkoszy ogrojca.

Przy bławatku (A. 2) przytoczyłem obszerny wyjątek z Księgi XI: obraz ludu klęczącego przed kościołkiem. Była tam o życie wzmianka:

Włos litewskiego ludu biały albo płowy
Pozłacał się jako łan dojrzałego żyta,...

Nakoniec po raz ostatni występuje żyto w Księdze XII w wierszu tylko co zacytowanym przy poprzednim numerze:

...Żyto ubrane w srebra malarskiego listy...

Żyto *(Secale cereale L.)* razem z pszenicą, do rodziny Traw należace, jest rośliną od niepamiętnych czasów uprawianą w umiarkowanych klimatach półkuli północnej.

4. Gryka.

Gryka dwa razy występuje w *Panu Tadeuszu* w pierwszej i ostatniej Księdze. Z Księgi I już przytaczałem (A. 3) wiersz:

Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała.

W Księdze XII w pierwszej metamorfozie serwisu rosną różne zboża: pszenica, żyto

I gryka wyrabiana sztucznie z czekolady,

jak to już czytaliśmy przy gruszy (A. 5) i przy jabłoni (A. 49).

Prócz dwóch wzmianek o gryce, spotykamy się w *Panu Tadeuszu* ze złożonym wyrazem: grykosiej. — Telimena w Księdze III mówi do Sędziego:

Jak mamę kocham, rzekła, czy to panie bracie
Jest w tem sens jaki? Czy wy Boga w sercu macie?
To myślisz Tadeusza zostać dobrodziejem
Jeśli młodego chłopca zrobisz grykosiejem?

Gryka, hreczka, tatarka *(Polygonum Fagopyrum L.)* należy do rodziny Rdestowatych, pochodzi z Azyi, w Europie uprawiana. Na Litwie ten użyteczny rdest nazywają gryką, na Rusi hreczką, w Koronie gryką, hreczką, albo niewłaściwie tatarką, bo *P. tataricum L.* jest innym także uprawianym rdestem, najwięcej w Szwecyi i w Syberyi pod nazwą dikuszy (ustnie A. Wałecki). Lud ruski w lubelskiem również *P. tataricum* nazywa: dziką hreczką.

Na Litwie tatarką nazywają jedną z odmian ogrodowej cebuli.

5. Topola.

Pod numerem A. 7 obiecałem wpisać między rośliny hodowane topolę piramidalną. Wpisuję, bo po gryce jej miejsce wypada, według kolei w poemacie.

6. Geranium.

Na początku Księgi I Tadeusz biega po całym domu i szuka komnaty, gdzie mieszkał będąc dzieckiem. Wchodzi, cofnął się, mieszkanie kobiece! Fortepiano, sukienka biała rozpięta na poręczy krzesła,

A na oknach donice z pachnacemi ziółki:
Geranium, lewkonia, astry i fiołki.

W rodzinie Bodziszkowatych *(Geraniaceae)*, najważniejszemi rodzajami są: Geranium rosnące głównie na półkuli północnej i Pelargonium rosnące przeważnie w południowej Afryce, bardzo rozpowszechnione w doniczkowej hodowli w Europie. Ponieważ dwa te rodzaje są do siebie podobne, więc w potocznej mowie zwykle Pelargonię nazywano Geranium. Na oknie w pokoju Zosi właściwie nie Geranium, ale Pelargonium w doniczce rosło. A jaki gatunek? Dziś mnóstwo gatunków się hoduje i ogrodnicy coraz nowe odmiany z nich wytwarzają, ale w roku 1811 Pelargonia mało musiała być na Litwie rozpowszechnioną, skoro ksiądz Kluk niewiele lat wprzódy żadnej nie opisał w Dykcyonarzu. Zapewne jedno z pierwszych, przybyło na Litwę *Pelargonium zonale Willd.* dziś najwięcej rozpowszechnione i to mogło stać u Zosi na oknie.

7. Lewkonia.

Tylko co widzieliśmy ją obok geranium. Lewkonie hodują na Litwie trwałe i roczne. W donicy rosła lewkonia ogrodowa trwała, czyli zwyczajna, *Matthiola incana L.*, do rodziny Krzyżowych należąca. W Europie dziko rośnie na wybrzeżach morza Śródziemnego i Adryatyku, a nawet zdziczała na wyspie Wight w Anglii.

8. Aster.

Przypominam dwuwiersz przytoczony powyżej przy Geranium (6 B.):

A na oknach donice z pachnącemi ziółki:
Geranium, lewkonia, astry i fiołki.

W roku 1811 dróg żelaznych nie było, wszelkie komunikacye utrudnione, więc zachodnia Europa nie zaopatrywała nas hojnie coraz nowemi doniczkowemi roślinami. Zosię zadawalniały ogrodowe astry zasadzone w donicy. Były to rozumie się astry chińskie, *Aster chinensis L.* czyli *Callistephus chinensis Nees.*, nigdzie nie rosnące dziko w Europie, ale rozpowszechnione w ogrodach z powodu kwiatów okazałych, rozweselających oko jaskrawemi barwami w porze, gdy już przekwita większa część roślin ogrodowych. Astry należą do rodziny Złożonych.

9. Fiołek.

Tylko co powtórzyłem dwuwiersz, kończący się fiołkami. W tekscie o kilkanaście wierszy niżej znowu jest o nich wzmianka:

> Podróżny długo w oknie stał, patrząc, dumając,
> Wonnemi powiewami kwiatów oddychając
> Oblicze aż na krzaki fiołkowe skłonił...

Fiołki wonne, *Viola odorata L.*, rosną dziko na Litwie. Dlaczegóż więc fiołek znalazł się pod literą B. między roślinami hodowanemi? Bo w pokoju Zosi nie było fiołków wonnych, ale pachnące laki ogrodowe, *Cheiranthus Cheiri L.*, które Mickiewicz nazwał, jak dawni botanicy nazywali: fiołkami (żółtemi). Nazwa ta u niektórych ogrodników i obecnie jest w użyciu. Że to były laki, jest na to dowód: Zosia, jakkolwiek bardzo lubiła kwiaty, nie była jednak tak biegłą i cierpliwą ogrodniczką, żeby zmusić fiołki wonne do kwitnienia w czasie żniw. Laki należą do rodziny Krzyżowych.

10. Trawa angielska.

Pod oknami pokoju Zosi (Księga I) w sadzie

Był maleńki ogródek ścieżkami porżnięty,
Pełen bukietów trawy angielskiej i mięty.

Trawa angielska po raz drugi występuje w Księdze III, gdy się Hrabia wśliznął do ogrodu. Skwar dopiekał, drób schronił się do zbożowego lasku pomysłu Kokosznickiej.

Śród ptaszych głów, sterczały główki ludzkie małe,
Odkryte, włosy na nich krótkie, jak len białe;
Szyje nagie do ramion; a pomiędzy niemi
Dziewczyna głową wyższa, z włosami dłuższemi.
Tuż za dziećmi paw siedział, i piór swych obręcze
Szeroko rozprzestrzenił w różnobarwną tęczę,
Na której główki białe, jak na tle obrazku,
Rzucone w ciemny błękit, nabierały blasku,
Obrysowane w koło kręgiem pawich oczu,
Jak wiankiem gwiazd, świeciły w zbożu jak w przeźroczu,
Pomiędzy kukurydzy złocistemi laski,
I angielską trawicą posrebrzaną w paski,
I szczyrem koralowym, i zielonym ślazem,
Których i barwy mieszały się razem,
Niby krata ze srebra i złota pleciona,
A powiewna od wiatru, jak lekka zasłona.

Trawa angielska posrebrzana w paski, jest to ogrodowa odmiana trawy, dziko na Litwie rosnącej, nazywanej Mozgą *Phalaris arundinacea L.*, nie mającej pasków na liściach, tylko podłużne nerwy. Mozga nietylko na Litwie, ale prawie w całej Europie dziko rośnie. Odmiana ogrodowa z liśćmi w białe paski nazywa się *Phalaris arundinacea picta L.*

11. Mięta.

Tylko co widzieliśmy, że ogródek Zosi był

Pełen bukietów trawy angielskiej i mięty.

Dziko na Litwie rośnie mięty trzy gatunki, ale żaden z nich nie bywa w ogrodach hodowany. W ogródku pod oknem rosła mięta pieprzowa, *Mentha piperita Huds.*,

znana w ogrodach całej Europy. Ojczyzna jej na pewno niewiadoma, gatunek to najpodobniejszy do *Mentha viridis L.*, rosnącej dziko w zachodniej Europie. Mięta należy do rodziny roślin Wargowych.

12. Stokrotka.

Przytoczony poprzednio wiersz opowiedział o bukietach trawy angielskiej i mięty, dwa następne wspominają stokrotkę.

Drewniany, drobny, w cyfrę powiązany płotek
Połyskał się wstążkami jaskrawych stokrotek...

Były to stokrotki pełne, z końcami płatków rozmaicie czerwono zabarwionemi, słowem stokrotki przekształcone przez hodowlę, a pochodzące od *Bellis perennis L.* Stokrotka należy do rodziny roślin Złożonych, w całej Europie się znajduje w stanie dzikim, z wyjątkiem północnej Skandynawii, Finlandyi, północnej Rosyi i Archipelagu. Ale chociaż stokrotka ma tak obszerny zasiąg, wewnątrz jednak zasiągu trafiają się obszerne przestrzenie, gdzie jej nie ma, np. na Litwie spotyka się ją tylko w kilku miejscach. W nowogródzkiem dziko nie rośnie, dlatego ją wpisałem między rośliny hodowane.

13. Ogórek.

Ważne miejsce zajmuje w kuchni litewskiej, to też spotykamy go często w *Panu Tadeuszu*. A naprzód przypomnijmy, że właśnie świeże ogórki, pokrajane w talarki, stanowią wespół z burakami (19 B.) jedną z najważniejszych składowych części owego, każdą ucztę soplicowską zaczynającego chłodniku, który po kilkakroć w *Panu Tadeuszu*, jako najulubieńsza i najpowszechniejsza litewska potrawa występuje. Naprzód w Księdze I:

Goście weszli w porządku i stanęli kołem.
Podkomorzy najwyższe brał miejsce za stołem;

Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy.
Idąc kłaniał się damom, starcom i młodzieży.
Przy nim stał kwestarz, Sędzia tuż przy Bernardynie.
Bernardyn zmówił krótki pacierz po łacinie;
Mężczyznom dano wódkę; wtenczas wszyscy siedli,
I chołodziec litewski milcząc żwawo jedli.

To samo później w Księdze III, gdy goście powrócili z grzybobrania; i znów jeszcze raz, w Księdze V, przy wieczerzy w zamczysku.

W Księdze I ogórki, zapewne kwaszone, o mało nie ściągnęły na Tadeusza sędziowskiej bury, że nie usługiwał przy stole sąsiadkom.

Dano trzecią potrawę. Wtem pan Podkomorzy,
Wlawszy kropelkę wina w szklankę panny Róży,
A młodszej przysunąwszy z talerzem ogórki,
Rzekł: „Muszę ja wam służyć moje panny córki
Choć stary i niezgrabny.“ Zatem się rzuciło
Kilku młodych od stołu, i pannom służyło.

W Księdze II oglądamy ogórki rosnące w soplicowskim ogrodzie. Nikt zapewne nie będzie miał do mnie żalu, że przepiszę cały, dość długi opis. Takie piękne wiersze setki razy czytają się z przyjemnością.

Pod płotem wązkie, długie, wypukłe pagórki,
Bez drzew, krzewów i kwiatów: ogród na ogórki.
Pięknie wyrosły; liściem wielkim, rozłożystym
Okryły grzędy, jakby kobiercem fałdzistym.
Pośrodku szła dziewczyna, w bieliznę ubrana,
W majowej zieloności tonąc po kolana;
Z grząd zniżając się w brózdy, zdała się nie stąpać
Ale pływać po liściach, w ich barwie się kąpać.
Słomianym kapeluszem osłoniła głowę,
Od skroni powiewały dwie wstążki różowe
I kilka pukliów światłych, rozwitych warkoczy;
Na ręku miała koszyk, w dół spuściła oczy,
Prawą rękę podniosła, niby do chwytania,
Jako dziewczę, gdy rybki w kąpieli ugania
Bawiące się z jej nóżką, tak ona co chwila

Z rękami i koszykiem po owoc się schyla,
Który stopą natrąci, lub dostrzeże okiem.
Pan Hrabia zachwycony tak cudnym widokiem,
Stał cicho...

Ale było jego przeznaczeniem, żeby swoje romantyczne uniesienia rozbijał ciągle o twardą rzeczywistość. Tym razem proza wystąpiła w postaci węzłowatych sznurków Bernardyna Robaka.

„Ogórków chcesz waść, krzyknął, oto masz ogórki!
Wara panie od szkody, na tutejszej grzędzie
Nie dla waszeci owoc; nic z tego nie będzie“...

Nie poskutkował pasek bernardyński; na początku Ks. III znowu Hrabia zagląda przez parkan do soplicowskiego ogrodu.

I raz mu się zdawało, że znowu z okienka
Błysnęła tajemnicza bieluchna sukienka,
I coś lekkiego znowu upadło z wysoka,
I przeleciawszy cały ogród w mgnieniu oka
Pomiędzy zielonymi świeciło ogórki,
Jako promień słoneczny, wykradłszy się z chmurki,
Kiedy śród roli padnie...

Na ostatniej karcie poematu Sak Dobrzyński rozpamiętywa swoje niefortunne do Zosi konkury: ile jej darów znosił, jak się zakradał w konopie,

Żeby patrzeć jak ona pleła swe ogródki,
Rwała ogórki, albo karmiła kogutki!

Ogórek, *Cucumis sativus L.*, ma pochodzić z Indyj i Tartaryi. W południowej Europie niekiedy dziczeje. Należy do rodziny Dyniowatych.

14. Wiśnia.

Telimena spóźnia się na wieczerzę. Tadeusz ujrzawszy ją sądzi, że to ta sama, do której pokoju wbiegł niedawno przypadkiem.

Twarzy wówczas nie dostrzegł, nazbyt rychło znikła,
Ale myśl, twarz nadobną odgadywać zwykła,
Myślał, że pewno miała czarniutkie oczęta,
Białą twarz, usta kraśne jak wiśnie — bliźnięta...

Mówiąc o pszenicy (2 B.) zamieściłem z Księgi III początek opisu ogródka, jaki ochmistrzyni Kokosznicka wymyśliła dla drobiu. Był tam wiersz:

W tej części sadu rosły tu i owdzie wiśnie...

W Księdze XI Zosia występuje w narodowem wiejskiem ubraniu, bardzo szczegółowo opisanem:

Zauszniczki wyrżnięte sztucznie z pestek wiszni,
Których się wyrobieniem Sak Dobrzyński pyszni.

Wiśnia, *Prunus Cerasus L.*, hodowana powszechnie w sadach, należy do rodziny Różowatych (Bentham i Hocker); pierwotnie pochodzi z Azyi; w Europie południowej dziś rośnie dziko.

15. Kapusta.

W opisie jarzyn (Księga II), który w całości powtórzyłem przy marchwi (12 A.), były takie dwa wiersze:

Tu kapusta sędziwe schylając łysiny
Siedzi, i zda się dumać o losach jarzyny...

Któż nie pamięta w Księdze IV odgrzewanego w lesie bigosu?

W kociołkach bigos grzano. W słowach wydać trudno,
Bigosu smak przedziwny, kolor i woń cudną;
Słów tylko brzęk usłyszy i rymów porządek,
Ale treści ich miejski nie pojmie żołądek;
Aby cenić litewskie pieśni i potrawy,
Trzeba mieć zdrowie, na wsi żyć, wracać z obławy.
— Przecież i bez tych przypraw potrawą nielada
Jest bigos, bo się z jarzyn dobrych sztucznie składa.
Bierze się doń siekana, kwaszona kapusta,

Która, wedle przysłowia, sama idzie w usta;
Zamknięta w kotle, łonem wilgotnem okrywa
Wyszukanego cząstki najlepsze mięsiwa;
I praży się, aż ogień wszystkie z niej wyciśnie
Soki żywne, aż z brzegów naczynia war pryśnie
I powietrze dokoła zionie aromatem.

Gdy nadejdzie kolej na konopie, przepiszę obszerny wyjątek z Księgi VI, w którym się i te dwa wiersze znajdą:

...Nieraz zając zdybany w kapuście
Skacze skryć się w konopiach bezpieczniej niż w chruście.

W tejże Księdze VI miły obrazek przedstawia starego Maćka nad Maćkami, karmiącego króliki:

Maciej ogrzał się słońcem, zakończył pacierze
I już się do swojego gospodarstwa bierze.
Wyniósł traw, liścia, usiadł przed domem i świsnął:
Na ten świst rój królików z pod ziemi wytrysnął.
Jako narcyzy nagle wykwitłe nad trawę,
Bielą się długie słuchy; pod niemi jaskrawe
Rozświecają się oczki, jak krwawe rubiny,
Gęsto wszyte w aksamit zielonej darniny.
Już króliki na łapkach stają, każdy słucha
Patrzy; nakoniec cała trzódka białopucha
Bieży do starca, liśćmi kapusty znęcona.

Przy chmielu (10 A.) przytoczyłem obszerny humorystyczny wyjątek z Księgi VIII, jak w nocy Protazy zmuszony przez Gerwazego, ma ogłosić intromisyę. Pod płotem leżały belki,

Wlazł na nie, i zarazem, jakby go wiatr zdmuchnął,
Zniknął z oczu. Słyszano jak w kapustę buchnął...

Z kapusty do konopi, do chmielu; zawołał: „protestuję!“ — i umknął w łozy.

Kapusta ogrodowa, *Brassica oleracea L.*, do rodziny Krzyżowych należąca, w stanie dzikim znajduje się w Europie: na duńskiej wyspie Lallandzie, na wyspie Helgolandzie, w południowej i zachodniej Anglii, w Irlandyi i w za-

chodniej Francyi w departamencie Szarenty (Charente). Hodowana wszędzie w przeróżnych odmianach.

16. Bób.

W opisie jarzyn (Księga II), przytoczonym przy marchwi (12 A.), są takie dwa wiersze:

Tam plącząc stręki w marchwi zielonym warkoczu,
Wysmukły bób obraca na nią tysiąc oczu,...

Rzeczywiście, białe kwiaty bobu z okrągłemi czarnemi plamkami, podobne są do oczu.

Drugi raz bób widzieliśmy, mówiąc o pszenicy (2 B.), gdyż należał do roślin ogródka dla drobiu (Księga III).

Bób, *Faba vulgaris Mnch.*, czyli *Vicia Faba L.*, pochodzi z Azyi, w Europie hodowany, niekiedy dziczeje. Należy do rodziny Groszkowych.

17. Kukuruza.

W opisie jarzyn (Księga II), zamieszczonym przy marchwi (12 A.), jest także wzmianka o kukuruzie:

Owdzie podnosi złotą kitę kukuruza.

Druga wzmianka w Księdze III przy wyliczeniu roślin ogródka dla drobiu (Pszenica, 2 B.).

O stronicę dalej malowniczy obrazek grupy dzieci na tle rozpostartego pawiego ogona z ruchomą kratą roślin. Zamieściłem go przy angielskiej trawie (10 B.), tu przypominam tylko jeden wiersz z niego:

Pomiędzy kukuruzy złocistemi laski...

Kukuruza czyli kukurydza, *Zea Mays L.*, trawa amerykańskiego pochodzenia, w Europie południowej na polach

uprawiana; na Litwie tylko hodowana w ogrodach. Na Żmudzi nasiona nie dojrzewają.

18. Harbuz.

W opisie jarzyn (Księga II) ma także swoje miejsce:

Gdzieniegdzie otyłego widać brzuch harbuza,
Który od swej łodygi, aż w daleką stronę
Wtoczył się jak gość, między buraki czerwone.

Nad Wisłą *Cucumis Citrullus Gering. (Cucurbita Citrullus L.)* nazywają kawonem, albo harbuzem, i wielu naszych pisarzy tego się trzyma. Na Litwie *Cucumis Citrullus* nazywają kawonem, a harbuzem inną roślinę Dyniowatą *Cucurbita Melopepo L.* to jest Dynię, o żebrowatym owocu. Józef Jundziłł trzyma się tej terminologii, i Mickiewicz widocznie także. Jundziłł pisze, że *C. Melopepo* w Litwie pod nazwiskiem Arbuza i Harbuza w ogrodach pospolita. (Opisanie roślin. Wilno 1830, str. 280).

Kawony na Litwie tylko w inspektach rosną. Dynie i kawony z Azyi pierwotnie pochodzą.

19. Burak.

Tylko co czytaliśmy (18 B.) o „burakach czerwonych". Powtórnie występują w Księdze III. Hrabia z po za drzew rysuje grupę Telimeny i Sędziego, ale pomny świeżego rozczarowania, jakiego doznał z powodu Zosi, mówi sam do siebie:

Miałożby to cudowne, śliczne widowisko
Zginąć, albo zmienić się, gdy podejdę blizko!
Ten aksamit traw, będzież to mak i botwinie?
W nimfie tej, czyż obaczę jaką ochmistrzynię?

Burak *Beta vulgaris L.* do rodziny Komosowatych należący, hodowany wszędzie w ogrodach ma pochodzić od *Beta*

maritima L. który to gatunek w Europie rośnie dziko na brzegach morskich w Danii, w Niemczech, w Holandyi, w Wielkiej Brytanii, na półwyspie Iberyjskim, we Francyi, we Włoszech, w Istryi, w Dalmacyi i w Grecyi. Jakób Waga odmianę buraka ogrodowego *Beta vulgaris Cicla* (Historya roślin II 237) nazywa: Burak Boćwina; ale na Litwie powszechnie nazywają boćwiną: nać buraka; i Hrabia w tem znaczeniu użył wyrazu botwinie.

20. Konopie.

We wsi litewskiej konopie swoją wysokością, ciemną barwą i gęstym zarostem, wyróżniają się między roślinami uprawianemi, i od razu wpadają w oczy. A że ich wszędzie po wsiach dużo hodują, więc są niezbędne w wiernym wizerunku wsi litewskiej. To też ze wszystkich roślin dzikich i uprawianych najczęściej są wspominane konopie w Panu Tadeuszu.

Po raz pierwszy w Księdze II. Hrabia konia zatrzymał przy płocie, i patrzy w sad.

> Grzędy rozcięte miedzą. Na każdym przykopie
> Stoją, jakby na straży, w szeregach konopie,
> Cyprysy jarzyn, ciche, proste i zielone;
> Ich liście i woń służą grzędom za obronę,
> Bo przez ich liście nie śmie przecisnąć się żmija,
> A ich woń gąsienice i owad zabija.

W Księdze V występują konopie, ale jako nazwa wsi. (Filip z konopi).

W Księdze VI dużo o konopiach.

> Protazy zeszedł z drogi i wzdłuż sianożęci
> Krąży około domu; pałkę w ręku kręci,
> Udaje, że obaczył kędyś bydło w szkodzie.
> Tak zręcznie lawirując, stanął przy ogrodzie.
> Schylił się, bieży, rzekłbyś iż derkacza tropi,
> Aż nagle skoczył przez płot, i wpadł do konopi.

W tej zielonej, pachnącej i gęstej krzewinie
Koło domu, jest pewny przytułek zwierzynie
I ludziom. Nieraz zając zdybany w kapuście
Skacze skryć się w konopiach, bezpieczniej niż w chruście,
Bo go dla gęstwi zieła ani chart nie zgoni,
Ani ogar wywietrzy dla zbyt tęgiej woni.
W konopiach, człowiek dworski, uchodząc kańczuka
Lub pięści; siedzi cicho, aż się pan wyfuka.
I nawet często zbiegli od rekruta chłopi,
Gdy ich rząd śledzi w lasach, siedzą wśród konopi.
I stąd to w czasie bitew, zajazdów, tradowań,
Obie strony nie szczędzą wielkich usiłowań,
Ażeby stanowisko zająć konopiane,
Które z przodu się ciągnie aż pod dworską ścianę,
A z tyłu, pospolicie stykając się z chmielem,
Kryje atak, i odwrót przed nieprzyjacielem.
Protazy, choć człek śmiały, uczuł nieco strachu,
Bo przypomniał z samego rośliny zapachu,
Różne swoje dawniejsze woźnieńskie przypadki,
Jedne po drugich, biorąc konopie na świadki...

Jako mu szlachcic z Telsz, przyłożywszy pistolet do piersi kazał:

Wleźć pod stół, i ów pozew psim głosem odszczekać,
Że Woźny musiał co tchu w konopie uciekać.

Jak później Wołodkowicz:

Sam nad Woźnego głową trzymał goły rapier,
Krzycząc: albo cię zetnę, albo zjedz twój papier!
Woźny niby jeść zaczął, jak człowiek roztropny,
Aż skradłszy się do okna, wpadł w ogród konopny.

A o dziesięć wierszy niżej:

Wożny patrzy, czuwa —
Cicho wszędzie — w konopie zwolna ręce wsuwa
I rozchylając gęstwię badylów, w jarzynie
Jako rybak pod wodą nurkujący płynie...

W Księdzie VII Chrzciciel na naradzie w zaścianku wypowiada żal do Sędziego za niefortunne konkury swego syna do Zosi.

Teraz tak zgłupiał, że go nazywają sakiem,
A z przyczyny sędziego został głupcem takim...

Mówiłem: po co tobie leźć do Soplicowa?
Jeżeli cię tam złowię, niech cię Bóg uchowa!
On znowu smyk do Zosi, dybie przez konopie.
Złowiłem go, a zatem za uszy i kropię.

O intromisyi Protazego (Księga VIII) już trzy razy była wzmianka (10 A. 42 A. 15 B.). W obszernym wyjątku zamieszczonym przy Chmielu były i te dwa wiersze:

Widziano, po konopiach ciemnych jego biała
Konfederatka, niby gołąb przeleciała.

W Księdze IX gdy Wojski z Woźnym idą do sernicy:

Za niemi ochmistrzyni dąży przez konopie
I kuchcik, małe, ale bardzo silne chłopię.

W Księdze XII ostatnie już konopie. Tym razem we wspomnieniu tylko. Niefortunny w sercowych zapałach skierowanych do Zosi, Sak Dobrzyński rozpamiętywa:

Ile razy na parkanie siadał
By ją dojrzeć; przez okna, w konopie się wkradał,
Żeby patrzeć jak ona pleła swe ogródki...

K o n o p i e *Cannabis sativa L.* należą do rodziny Pokrzywowatych, pochodzą z Azyi, w całej Europie hodowane.

21. Mak.

W Księdze II po przytoczonym powyżej opisie Konopi „cyprysów jarzyn" następują takie wiersze:

Dalej maków białawe górują badyle,
Na nich myślisz, iż rojem usiadły motyle
Trzepocąc skrzydełkami, na których się mieni
Z rozmaitością tęczy, blask drogich kamieni,
Tylą farb żywych, różnych mak źrenicę mami.

W Księdze III strumień, obok świątyni dumania, chowa się w wysokie zioła, jakby szukając cienia.

Tam ów bystry swawolnik, spowijany w trawy
I liściem podesłany, bez ruchu, bez wrzawy

Niewidzialny i ledwie dosłyszany szepce,
Jako dziecię krzykliwe, złożone w kolebce,
Gdy matka nad niem zwiąże firanki majowe
I liścia makowego nasypie pod głowę.

Tu mak wystąpił w charakterze narkotyku; o kilka kartek dalej w tejże Księdze III występuje jako symbol prozy folwarcznej wzgardzonej przez Hrabiego. Poprzednio przy buraku (19 B.) już przytoczyłem te wiersze w których prócz botwiny i o maku jest mowa:

Ten aksamit traw, będzież to mak i botwinie?

Ostatni raz spotykamy mak w Księdze XI.

Ale na przyzbie domu usiedli dwaj starce,
Mając u kolan pełne miodu dwa półgarce.
Patrzą w sad, gdzie śród pączków barwistego maku
Stał ułan...

Na Litwie rośnie dziko, chociaż nie wszędzie, trzy gatunki maku, ale w Panu Tadeuszu zawsze mowa o maku ogrodowym *Papaver somniferum L.*, który lubo i u nas czasem dziczeje, jednak w stanie zupełnie dzikim w Europie rośnie tylko w południowej Hiszpanii, w południowej Francyi, we Włoszech, w Serbii, na Czarnogórzu, i na Peloponezie jako *P. setigerum D. C.* Mak ogrodowy od tamtego dziko rosnącego ma pochodzić. Należy do rodziny Makowatych.

22. Słonecznik.

W Księdze II po wizerunkach kapusty, marchwi, bobu, kukuruzy, harbuza, konopi, i jaskrawych maków, następuje wierny wizerunek słonecznika:

W środku kwiatów, jak pełnia pomiędzy gwiazdami
Krągły słonecznik, licem wielkiem, gorejącem
Od wschodu do zachodu, kręci się za słońcem.

Po raz drugi i ostatni występuje słonecznik w Księdze XI ale tylko w porównaniu, choć bardzo dla niego zaszczytnem, bo główny bohater poematu Pan Tadeusz, porównany do słonecznika:

Stał ułan jak słonecznik, w błyszczącym kołpaku.

Słonecznik *Helianthus annuus L.* należący do rodziny Złożonych, pochodzi z Ameryki południowej, wszędzie w Europie hodowany.

23. Jęczmień.

Z przydomkiem „wąsaty“, bo uzbrojony długiemi ośćmi oglądaliśmy już w ogródku dla drobiu Kokosznickiej (Księga III) razem z pszenicą (2 B.).

Na początku Księgi V Zosia karmi drób. Temat często przez naszych malarzy i rysowników obrabiany nie zawsze szczęśliwie. Koniec tego pięknego ustępu taki:

Czerpie z sita i sypie na skrzydła i głowy
Ręką jak perły białą, gęsty grad perłowy
Krup jęczmiennych. To ziarno godne pańskich stołów,
Robi się dla zaprawy litewskich rosołów;
Zosia je wykradając z szafy ochmistrzyni
Dla swego drobiu, szkodę w gospodarstwie czyni.

Prócz tych dwóch miejsc, gdzie jęczmień nazwany po imieniu, niejednokrotnie występuje on w *Panu Tadeuszu* pod ogólniejszą nazwą — jarzyny.

Przytem na początku Księgi VIII jest wzmianka o tych samych perłowych krupach, któremi Zosia drób karmi w Księdze V. Podczas nocnego napadu szlachty na Soplicowo, gdy

Rozeszła się armia na furażowanie,

wół, dwa cielce, wieprze, prosięta i gęsi zostają łupem zdobywców.

Ale rzeź najstraszniejsza, chociaż najmniej krzyku
Między kurami. Młody Sak wpadł do kurniku
I z drabinek, stryczkami łowiąc, ciągnie z góry
Kogutki i szurpate i czubate kury,
Jedne po drugich dusi, i składa do kupy
Ptastwo piękne, karmione perłowemi krupy.
Niebaczny Saku, jakiż zapał cię unosi!
Nigdy już odtąd gniewnej nie przebłagasz Zosi.

Jęczmień *Hordeum vulgare L.* należy do rodziny Traw, niewiadomo skąd pierwotnie pochodzi, bo go się nigdy nie spotyka w stanie dzikim. Hodowany w większej części Europy w rozmaitych odmianach.

24. Proso.

Na początku Księgi III w ogródku Kokosznickiej z pszenicą i innemi roślinami widzieliśmy proso (2 B.).

Na końcu Księgi VI sędziwy Maciek nad Maćkami Dobrzyński karmi króliki,

On sam biały jak królik, lubi ich gromadzić
Wkoło siebie, i ręką ciepłą ich puch gładzić,
A drugą ręką z czapki proso w trawę miota
Dla wróblów: spada z dachów krzykliwa hołota.

Proso *Panicum miliaceum L.* trawa pochodząca z Indyi, w Europie uprawiana, najwięcej w południowej.

25. Groszek.

W ogródku dla drobiu (Księga III) tyle już razy wspomnianym rosły:

Pszenica, kukuruza, bób, jęczmień wąsaty,
Proso, groszek, a nawet krzewiny i kwiaty.

Ponieważ dopiero po groszku „nawet kwiaty“ więc to nie jest groszek pachnący dla ozdoby w ogrodach pielęgnowany,

ale jakiś towarzysz prosa, jęczmienia i bobu; to jest jakiś groszek użyteczny. Nie jest to zwyczajny groch polny *Pisum sativum L.* ani żadna z jego ogrodowych odmian, bo Mickiewicz nie użyłby nazwy zdrobniałej; ale jest to prawdopodobnie *Lathyrus sativus L.* niekiedy w ogrodach zasiewany na użytek kuchenny, i w polach na paszę. Obadwaj Jundziłłowie i Kluk *Lathyrus* nazywają groszkiem; *Lathyrus sativus* Józef Jundziłł nazywa groszkiem szeroko łupinowym; a Jakób Waga (Historya roślin) groszkiem siewnym. Gatunek ten w Europie dziko rośnie na południu, a mianowicie: w Portugalii, w większej części Hiszpanii, we Włoszech, w Dalmacyi, w Turcyi i w Grecyi. W niektórych krajach śródkowej Europy, gdzie bywa uprawiany, dziczeje; np. na Podolu.

26. Len.

Raz tylko wspomniany i to w porównaniu, w Księdze III. Miejsce to już raz przytaczałem w obszernym wyjątku przy trawie angielskiej (10 B.).

Śród ptaszych głów sterczały główki ludzkie małe,
Odkryte, włosy na nich krótkie, jak len białe...

Len uprawiany *Linum usitatissimum L.* w Europie w stanie zdziczałym rośnie w Anglii, we Francyi, we Włoszech i w Krymie. Gdzie pierwotna ojczyzna nie wiadomo. Należy do rodziny Lnowatych.

27. Szczyr.

W tylko co wspomnianym obszernym wyjątku przytoczonym przy trawie angielskiej (10 B.). były i następujące wiersze;

Pomiędzy kukuryzy złocistemi laski,
I angielską trawicą posrebrzaną w paski,
I szczyrem kolorowym, i zielonym ślazem...

Druga wzmianka w Księdze VI. Przy pokrzywie (8 A.) i dziewannie (40 A.) już wyliczałem „szczyru barwiste ogony“ między roślinami tworzącemi „wiszące ogrody“ na starych przegniłych strzechach gumna Maćka nad Maćkami.

W Słowniku Lindego szczyr jest to *Mercurialis,* roślina do Ostromleczowatych należąca. Linde wziął nazwę z Kluka. Po Kluku szczyr jako *Mercurialis* ustalił się u naszych botaników. W Panu Tadeuszu szczyr nie jest to wcale *Mercurialis,* ale zupełnie inna roślina: *Amaranthus caudatus L.* do rodziny Amarantowatych należąca, po ogrodach wszędzie hodowana azyatyckiego pochodzenia, w południowej Europie dziczejąca. Kluk nazywa rodzaj *Amaranthus* szarłatem, a obadwaj Jundziłłowie amarantem. Nazwa mickiewiczowska szczyr jako *Amaranthus* jest ukraińskiego pochodzenia, tam bowiem lud chwast ogrodowy *Amaranthus retroflexus L.* nazywa szczyrajem, a Andrzejowski we florze Ukrainy cały rodzaj *Amaranthus* nazwał po polsku szczyrzec, zostawiwszy dla *Mercurialis* nazwę klukowską szczyr.

28. Ślaz.

Tylko co w trzech wierszach przytoczonych z Księgi III przy „szczyrze koralowym“ spotkaliśmy „zielony ślaz“.

Na Litwie rośnie dziko kilka gatunków ślazu. Nie jest żadnym z nich ślaz z soplicowskiego ogródka dla drobiu; ale jest to ślaz kędzierzawy *Malva crispa L.* hodowany na Litwie po ogrodach i ogródkach; i jak Kluk utrzymuje nazywany przez wieśniaczki ślazem włoskim. Ma pochodzić z Syryi, w całej Europie hodowany, często dziczeje. Należy do rodziny Ślazowatych.

29. 30. Róża.

Na Litwie dzikich róż nie wiele gatunków, i te nie często się spotykają. Żadnego z nich Pan Tadeusz nie rozsławił; nawet żadna hodowana róża, ani doniczkowa, ani gruntowa nie rośnie żywa w XII Księgach. W porównaniach tylko, i przenośniach spotykamy się z różą, i to nierównie rzadziej niż w innych poematach; których twórcy, naśladując perskich rymotwórców, nadużywają róż.

W Księdze III gdy Hrabia wyskoczył z łopuchu, wylękniona gromadka wiejskich dzieci zrazu krzyknęła okropnie, potem przytuliła się do kolan Zosi a ta jak Matka przemawia:

... Czy to pięknie
Tak krzyczeć? Czy to grzecznie? Ten pan was się zlęknie.
Ten pan nie przyszedł straszyć; to nie dziad szkaradny,
To gość, dobry pan, patrzcie tylko jaki ładny...
Sama spojrzała: Hrabia uśmiechnął się mile
I widocznie był wdzięczen jej za pochwał tyle;
Postrzegła się, umilkła, oczy opuściła
I jako róży pączek, cała się spłoniła.

Przed pięćdziesięciu laty, gdybym się zaczął zastanawiać o jakim gatunku róży pomyślał Mickiewicz, tworząc te wiersze nieporównanego wdzięku, prostoty i prawdy, zgorszonoby się na pewno. Dziś może się nie zgorszą. Zresztą nie pora się cofać. Tyle już roślin Pana Tadeusza systematycznie oznaczyłem, że bez wyrzutu sumienia biorę się i do tego pączka. Bardzo łatwo go zadeterminować: Róża stulistna *Rosa centifolia L.*, która w czasach młodościci Mickiewicza była najulubieńszą ozdobą ogrodów na Litwie i w Koronie, a dziś rzadko ją spotkać można, gdyż jej miejsce zajęły niezliczone nowe ogrodnicze odmiany róż. Niektóre z nich posiadają zalety nowego sitka, gdy róża stulistna ma piękny zapach, szczelne zamknięcie, wiel-

kość ogromną, i kolor ze wszystkich róż najpodobniejszy do Zosi rumieńców.

O siedm wierszy dalej Hrabia górnie przemawia do Zosi; kto wie, może przypomniawszy sobie czytane kiedyś, w tłómaczeniu francuskiem, pierwsze odezwanie się Ulisesa (Odyseusza) do Neuzyki, bo początek przemowy podobny; kostiumy także cokolwiek.

We włosach listki ziela, i kosmyki trawy,
Które Hrabia oberwał, pełznąc przez zagony,
Zieleniły się jako wieniec rozpleciony...

Odyseusz gdy z oliwnego gąszcza wyszedłszy, stanął przed Neuzyką, także liśćmi był przyodziany. Czy Hrabia myślał o Neuzyce, czy nie, rzecz trudna do rozstrzygnienia, ale to pewna, że oczekiwał romantycznej na swoją przemowę odpowiedzi. Tymczasem Zosia pyta go prozaicznie:

... Zkąd tu pan przychodzi?
I czego tu po grzędach szuka pan dobrodziej?

Rozczarowany Hrabia przepraszał,

Myślał zaś w duchu: jeśli nie jest heroiną
Romansów; jest młodziuchną, prześliczną dziewczyną.
Zbyt często wielka dusza, myśl wielka ukryta
W samotności, jak róża śród lasów rozkwita;
Dosyć ją wynieść na świat, postawić przed słońcem
Aby widzów zdziwiła jasnych barw tysiącem!

To już nie *Rosa centifolia L.* ale *Rosa gallica L.*, pierwotyp wszystkich gatunków ogrodowych róży francuskiej. Wprawdzie w lasach litewskich nie rośnie, ale trafia się w lasach na Podolu, w krakowskiem, w lubelskiem i w całej zachodniej Europie. Hrabia zagranicą wychowany, do porównania użył po za granicami Litwy rosnącej róży. Pochodzące od niej ogrodowe odmiany hodują się oddawna w litewskich ogrodach, dlatego przy tytule umieściłem dwa numery: 29 dla centifolii, 30 dla róży francuskiej.

W Księdze IV Tadeusz zaspał polowanie na niedźwiedzia, budzą go promienie słońca wpadające do pokoju przez otwór okienicy. O dziwo! widzi w otworze dwoje jasnych oczu szeroko otworzonych, małą rączkę.

Usta widział ciekawe, roztulone nieco,
I ząbki, co jakby perły śród korałów świecą,
I lica, choć od słońca zasłonione dłonią
Różową, same całe jak róże się płonią.

To znowu *Rosa centifolia L.*

W Księdze XII po długiem oczekiwaniu wchodzi rejent ze swoją narzeczoną Telimeną.

Jaką miała sukienkę, jaki strój na głowie
Daremnie pisać, pióro tego nie wypowie,
Chybaby pędzel skreślił te tiule, ptyfenie,
Blondyny, kaszmiry, perły i kamienie,
I oblicze różane i żywe wejrzenie.

Te róże kwitnące na obliczu Telimeny taki tylko mają związek z botaniką, że owad koszenilla, używany do wyrobu karminu (przed odkryciem farb anilinowych) był na wielką skalę hodowany w Meksyku na roślinie do rodziny Kaktusowatych należącej: *Opuntia coccinellifera Milt.* — Róża tworzy pierwotyp rodziny Różowatych.

31. Lilia.

Trafem znalazła się obok róży: dwa najwięcej męczone przez lichych wierszokletów kwiaty, obok siebie. Lilia równie jak róża występuje w Panu Tadeuszu tylko w porównaniach, i także bardzo oszczędnie. W Księdze III w Świątyni dumania Telimena ofiaruje Hrabiemu kwiatek niezabudek,

Hrabia go ucałował, i na pierś przyszpilał,
Tadeusz z drugiej strony, krzak ziela rozchylał,
Widząc, że się ku niemu tem zielem przewija
Coś białego: była to rączka jak lilija;

Pochwycił ją, całował, i usty pocichu
Utonął w niej, jak pszczoła w lilii kielichu.

W Księdze V Zosia po raz pierwszy ma się ukazać w soplicowskiem towarzystwie, więc Telimena przy pomocy pokojówki i służącej dziewki, ubiera ją starannie.

Zdjęto puderman, całe ubranie gotowe,
Zosia białą sukienkę wrzuciła przez głowę,
Chusteczkę batystową białą, w ręku zwija
I tak cała wygląda, biała jak lilija.

Na Litwie rośnie dziko tylko jedna lilia z kwiatami rdzawej barwy: złotogłów, *Lilium Martagon L.* Lilia biała, *Lilium candidum L.* pochodząca ze wschodu, hoduje się w ogrodach. Dziko w Europie rośnie tylko w niewielu miejscowościach nadśródziemnomorskich. Stanowi typ rodziny Liliowatych.

32. Owies.

W połączeniu z jęczmieniem, grochem i innemi roślinami rocznemi, osłonięty nazwą ogólniejszą jarzyny, często występuje w Panu Tadeuszu, ale pod własną rodzajową nazwą raz tylko jeden w Księdze IV:

Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział,
Nigdyby się o tobie Wojski nie dowiedział.
Ale, czyli pasieki zwabiła cię wonność,
Czy uczułeś do owsa dojrzałego skłonność:
Wyszedłeś na brzeg puszczy, gdzie się las przerzedził,
I tam zaraz leśniczy bytność twą wyśledził...

Na Litwie znajduje się kilka dzikich gatunków owsa, ale powszechnie uprawiany *Avena sativa L.* nigdzie w Europie dziko nie rośnie. Owies należy do rodziny Traw.

33. Szparag [1]).

W Księdze V w czasie smutnej i milczącej wieczerzy

Po chłodniku szły raki, kurczęta, szparagi
W towarzystwie kielichów węgrzyna, malagi...

Szparag *Asparagus officinalis L.* hodowany na Litwie w szparagarniach, bardzo blizko od Nowogródzkiego rośnie w stanie dzikim, bo w Pińszczyźnie i w Królestwie. Znajduje się prócz tego w większej części środkowej Europy. Należy do rodziny Liliowatych.

34. Krokos.

Na strzechach gumien Maćka nad Maćkami jak widzieliśmy już przy pokrzywie (8 A.) rósł także „Krokos czerwony".

Krokos, czy krokosz *Carthamus tinctorius L.* należący do rodziny Złożonych, pochodzi z Abisynii; w Europie powszechnie był hodowany w ogrodach, jako roślina farbierska. Na południu dziczeje.

35. Narcyz.

Mówiąc o Kapuście (15 B.) przytoczyłem piękny obrazek z Księgi VI przedstawiający Maćka nad Maćkami karmiącego króliki, które na jego świst wybiegły

Jako narcyzy wykwitłe nad trawę...

---

[1] Z kolei, w Panu Tadeuszu po owsie następuje bania, jeżeli tę nazwę uważać za jednoznaczną z dynią. Że jednak na Litwie dyń baniami nie nazywają, więc, w wiersz o trąbiącym Wojskim:

Wzdął policzki jak banię, w oczach krwią zabłysnął...

nie wmawiam związku z litewską florą. U Lindego wyraz „bania" ma dużo znaczeń. Pod pierwsze z nich: „w ogólności rzecz wypukła, pękata, nadęta", prawdopodobnie należy podciągnąć banię z przytoczonego wiersza.

Narcyz *Narcissus poëticus L.* hodowany na Litwie w ogrodach, rośnie dziko gdzieniegdzie w Europie południowej i zachodniej, najczęściej w górach; przytem często dziczeje w niektórych krajach środkowej Europy a nawet w Skandynawii. Należy do rodziny Amarylkowatych.

36. Tykwa.

W Księdze VII na burzliwej radzie w zaścianku Dobrzyńskich, jeden tylko Maciej stary siedział milczący;

Przeciw niemu stał Chrzciciel, zwieszony rękoma
Na maczudze, a głową na końcu maczugi
Wspartą, kręcił, jak tykwą wbitą na kij długi...

Tykwa należy do rodziny Dyniowatych. Dawniej zaliczano ją do rodzaju dyni i nazywano *Cucurbita Lagenaria L.* Później utworzono osobny rodzaj, i dziś nazywa się *Lagenaria vulgaris Ser.* Jest to roślina brazylijska w Europie hodowana. Kluk już wskazuje jak ją hodować.

37. Szałwia.

Przy macierzance (44 A.) już była mową o sernicy Księga IX i o suszących się snopach

Szałwii, benedykty-kardy, macierzanki
Cała zielna, domowa, apteka wojszczanki...

Szałwia należy do rodziny Wargowatych. Na Litwia dziko rośnie dwa gatunki szałwii, ale wojszczanka suszyła szałwię ogrodową *Salvia officinalis L.* rosnącą dziko w Europie południowej. Płókanie bolącego gardła szałwią dotychczas się praktykuje w litewskich dworach.

38. Benedykta-Karda.

Carduus benedictus, oset błogosławiony, w powyżej przytoczonych wierszach IX Księgi wzmiankowany, zamieszczają

obecnie we florach najczęściej pod nazwą *Cnicus benedictus L.* W Europie rośnie dziko w Portugalii, w Hiszpanii z wyjątkiem północnej, w południowej Francyi, na Sardynii, we Włoszech z wyjątkiem północnych, w Dalmacyi, w Grecyi, w Turcyi i na Kaukazie. Rodzaj *Cnicus* należy do rodziny roślin Złożonych. Kardy-benedykt (pod tą nazwą w dawniejszych książkach najczęściej się spotyka), ma kwiaty cytrynowo żółte, jest rośliną kolczastą, gorzka, lekiem skutecznym na wiele cierpień. Kilka garści pokrajanego tego ziela, zalane kwartą francuskiego wina, daje płyn gorzki, który po parę kieliszków dziennie zażywany, ma być bardzo korzystny dla zdrowia (Historia Roślin Figniera, tłom: Jakóba Wagi, przyp: str. 420 T. II). Lud wysoko ceni to ziele. W Szczawnicy 1889 roku widziałem kardybenedykt wraz z innemi leczniczemi ziołami, w ogródku starej góralki, zajmującej się lekami.

39. Rozmaryn.

W Księdze XI w wizerunku Zosi ubranej po ludowemu, takie są dwa wiersze:

Na kołnierzyku wiszą dwa sznurki bursztynu,
Na skroniach zielonego wianek rozmarynu;

Rozmaryn *Rosmarinus officinalis L.* do rodziny Wargowatych należący, hodowany w ogrodach i ogródkach, częściej w doniczkach, jest krzewinką w Europie południowej dziko rosnącą, a mianowicie: w Portugalii, Hiszpanii, w południowej Francyi, we Włoszech, w Istryi, w Kroacyi, w Dalmacyi, w Hercegowinie, na Czarnogórzu, w Macedonii, we Francyi, i rzadko w Grecyi.

SPIS ALFABETYCZNY

NAZW MICKIEWICZOWSKICH.

---

1. Agrest . . . . A. 15
2. Aster . . . . B. 8
3. Benedykta Karda . . . B. 38
4. Bławatek . . . . A. 2
5. Bób . . . . B. 16
6. Bratek . . . . A. 47
7. Brusznica . . . . A. 36
8. Brzoza . . . . A. 6
9. Buk . . . . A. 31
10. Burak . . . . B. 19
11. Chmiel . . . . A. 10
12. Cykorya . . . . A. 19
13. Czarna jagoda . . . . A. 34
14. Czeremcha . . . . . . A. 23
15. Dąb . . . . A. 32
16. Dziewanna . . . . . . A. 40
17. Dzięcielina . . . . . . A. 4
18. Fijołek . . . . B. 9
19. Geranium . . . . . . B. 6
20. Głóg . . . . A. 26
21. Grab . . . . A. 30
22. Groszek . . . . B. 25
23. Grusza . . . . A. 5
24. Gryka . . . . B. 4
25. Harbuz . . . . B. 18
26. Jabłoń . . . . A. 49
27. Jałowiec . . . . A. 14
28. Jarzębina . . . . A. 24
29. Jedlina . . . . A. 37
30. Jemioła . . . . A. 48
31. Jęczmień . . . . B. 23
32. Kalina . . . . A. 27
33. Kąkol . . . . A. 46
34. Kapusta . . . . B. 15
35. Klon . . . . A. 20
36. Kmin . . . . A. 50
37. Konopie . . . . B. 20
38. Koński szczaw . . . . A. 16
39. Krokos . . . . B. 34
40. Kukuruza . . . . B. 17
41. Len . . . . B. 26
42. Leszczyna . . . . . . A. 25
43. Lewkonja . . . . B. 7
44. Lilja . . . . B. 31
45. Lilja jezior . . . . . . A. 9
46. Lipa . . . . A. 1
47. Łopuch . . . . A. 17
48. Łoza . . . . A. 42
49. Macierzanka . . . . . A. 44
50. Mak . . . . B. 21
51. Malina . . . . A. 29
52. Marchew . . . . A. 12

53. Mietlica . . . . A. 18
54. Mięta . . . . B. 11
55. Mokrzyca . . . . A. 39
56. Narcyż . . . . B. 35
57. Niezabudka . . . . A. 33
58. Ogórek . . . . B. 13
59. Olszyna . . . . A. 43
60. Osina . . . . A. 45
61. Owies . . . . B. 32
62. Ożyna . . . . A. 28
63. Piołun . . . . A. 41
64. Pokrzywa . . . . A. 8
65. Proso . . . . B. 24
66. Pszenica . . . . B. 2
67. Rokita . . . . A. 13
68. Rozmaryn . . . . B. 39
69. Róża . . . . B. 29 i 30
70. Ruta . . . . B. 1
71. Ślaz . . . . B. 38
72. Słonecznik . . . . B. 22
73. Sosna . . . . A. 11
74. Stokrotka . . . . B. 12
75. Świerzop . . . . A. 3
76. Szałwja . . . . B. 37
77. Szczyr . . . . B. 33
78. Szparag . . . . B. 33
79. Topola . . . . A. 7
80. Topola (piramidalna) . B. 5
81. Trawa angielska . . . . B. 10
82. Tulipan wodny . . . . A. 38
83. Tykwa . . . . B. 36
84. Wierzba . . . . . . A. 21 i 22
80. Wiśnia . . . . B. 14
86. Wrzos . . . . A. 35
87. Żyto . . . . B. 3



SPIS ŁACIŃSKI
SYSTEMATYCZNIE UŁOŻONY.

DICOTYLEDONES.

Polypetalae.

Nymphaeaceae.

Nuphar luteum Sm. . . . . A. 38
Nymphaea alba L. . . . . A. 9

Papaveraceae.

Papaver somniferum L. . . B. 21

Cruciferae.

Matthiola incana L. . . . . B. 7
Cheiranthus Cheiri L. . . B. 9
Brassica oleracea L. . . . B. 15
Raphanus Raphanistrum L. A. 3

Violarieae.

Viola tricolor L. . . . . . A. 47

Caryophylleae.

Lychnis Githago L. . . . . A. 46
Stellaria media Cyvillo . . A. 39

Malvaceae.

Malva crispa L. . . . . . B. 28

Filiaceae.

Filia parviflora Ehrh. . . . A. 1

Lineae.

Linum usitatissimum L. . . B. 26

Geraniaceae.

Pelargonium zonale Willd. . B. 6

Rutaceae.

Ruta graveolens L. . . . . B. 21

Sapindaceae.

Acer platanoides L. . . . . A. 20

Leguminosae.

Trifolium pratense L. . . . A. 4
Faba vulgaris Mnch. . . . B. 16
Lathyrus sativus L. . . . . B. 25

Rosaceae.

Prunus Padus L. . . . . . A. 23
P. Cerasus L. . . . . . . B. 14
Rubus Idaeus L. . . . . . A. 29
R. fruticosus L. . . . . . . A. 28
Rosa centifolia L. . . . . . B. 29
R. gallica L. . . . . B. 30
Pirus communis L. . . . . A. 5
P. Malus L. . . . . A. 49

Sorbus aucuparia L. . . . A. 24
Crataegus Oxyacantha L. . A. 26

Saxifrageae.

Ribes Uva crispa L. . . . A. 15

Cucurbitaceae.

Lagenaria vulgaris Ser. . . B. 36
Cucumis sativus L. . . . . B. 13
Cucurbita Melopepo L. . . B. 18

Umbelliferae.

Carum Carvi L. . . . . . A. 50
Daucus Carota L. . . . . . A. 12

Gamopetalae.

Caprifoliaceae.

Viburnum Opulus L. . . . A. 27

Compositae.

Bellis perennis L. . . . . . B. 12
Callistephus chinensis Nees. B. 12
Helianthus annuus L. . . . B. 22
Artemisia Absinthium L. . A. 41
Arctium majus Schk. . . . A. 17
Cnicus benedictus L. . . . B. 38
Centaurea Cyanus L. . . . A. 2
Carthamus tinctorius L. . . B. 34
Taraxacum vulgare Lmk. . A. 19

Vacciniaceae.

Vaccinium Myrtillus L. . . A. 34
V. Vitis Idaea L. . . . . . A. 36

Ericaceae.

Calluna vulgaris L. (Salisb.) A. 35

Boragineae.

Myosotis palustris Rth. . . A. 33

Scrophularineae.

Verbascum nigrum L. . . . A. 40

Labiatae.

Mentha piperita Huds. . . B. 11
Origanum vulgare L. . . . A. 44
Salvia officinalis L. . . . . B. 37
Rosmarinus officinalis L. . B. 39

Manochlamydeae.

Amaranthaceae.

Amaranthus caudatus L. . . B. 27

Chenopodiaceae.

Beta vulgaris L. . . . . . B. 19

Polygonaceae.

Polygonum Fagopyrum L. . B. 4
Rumex obtusifolius L. . . . A. 16

Loranthaceae.

Viscum album L. . . . . . A. 48

Urticaceae.

Humulus Lupulus L. . . . A. 10
Cannabis sativa L. . . . . B. 20
Urtica dioica L. . . . . . A. 8

Cupuliferae.

Betula alba L. . . . . . . A. 6
Alnus glutinosa Gaertn. . . A. 43
Carpinus Betulus L. . . . A. 30
Corylus Avellana L. . . . A. 25
Quercus pedunculata Ehrh. . A. 32
Fagus silvatica L. . . . . A. 31

Salicineae.

Salix fragilis L. . . . . . . A. 21
S. alba L. . . . . A. 22
S. cinerea L. . . . . A. 42
S. rosmarinifolia L. . . . . A. 13
Populus alba L. . . . . . . A. 7
P. tremula L. . . . . . . A. 45
P. pyramidalis Rozier . . . B. 5

GYMNOSPERMEAE.

Coniferae.

Juniperus communis L. . . A. 14

Pinus silvestris L. . . . . A. 11

Picea excelsa Lmk. . . . . A. 37

MONOCOTYLEDONES.

Amaryllideae.

Narcissus poëticus L. . . . B. 35

Liliaceae.

Asparagus officinalis L. . . B. 33

Lilium candidum L. . . . . B. 31

Gramineae.

Panicum miliaceum L. . . . B. 24

Zea Mays. L. . . . . B. 17

Phalaris arundinacea picta L. B. 10

Apera Spica venti P. B. . . A. 18

Avena sativa L. . . . . . B. 32

Secale cereale L. . . . . . B. 3

Triticum vulgare Vill. . . . B. 2

Hordeum vulgare L. . . . B. 23



OMYŁKI DRUKU.

Str.	wiersz	zamiast	czytaj
6	11	baublisie	Baublisie
9	8	dzięcilinę	dzięcielinę
12	1	gas	gaj
24	2 (od dołu)	(początek Księgi)	(początek Księgi III)
38	12	Irlandyi	Islandyi
75	21	Milt.	Mill.
78	22	Wargowatych	Wargowych
79	6 (od dołu)	Wargowatych	Wargowych
83	ostatni	Filia	Tilia





DATE DUE
